ROK V. LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1926 r. ZESZYT 6.

PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY
Dwumiesięcznik Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym
REDAKTOR I WYDAWCA: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

ANALIZA PORTFELU T-STW UBEZPIECZEŃ OD OGNIA PRZED WOJNĄ NA TERENIE BYŁEGO KRÓLESTWA KONGRESOWEGO

W POPRZEDNIM artykule (№ 5 „Przegl. Ub.“) rozpatrzyłem wysokość stóp składek i stopień strat w przedwojennych ubezpieczeniach od ognia, zawartych na terenie b. Królestwa Kongr. przez T-wa Ub., należące do t. zw. Konwencji Petersburskiej.

Obecnie zajmę się analizą tego portfelu, przypominając, że ubezpieczenia, zawarte przez te T-wa, stanowiły olbrzymią większość wszystkich ubezpieczeń na omawianym terenie (z wyłączeniem działu budynków), więc dają należyty obraz stanu ubezpieczeń w b. Król. Kongr., obraz, niezbyt różniący się i od obecnego.

Przytoczone w niniejszym artykule dane wzięte są z przeciętnych rocznych cyfr statystyki konwencyjnej za dziesięciolecie 1904—1913 r.

Cyfry ogólne **podług działów** przedstawiają się, jak następuje:

TABELA I.

DZIAŁ	ubezp. suma		składka		średnia stopa skł. ‰	stopień strat %
	w tys. rubli	%	w tys. rubli	%		
miejski	251.028	32,1	949,3	18,5	3,8	53
fabryczny	263.290	33,6	2733,3	53,0	10,7	74
przyfabryczny	143.678	18,3	635,7	12,4	4,4	63
dworski (bez „Snopa”) .	112.982	14,4	698,7	13,6	6,0	89
drobnorolny „ „ .	13.644	1,5	120,3	2,3	9,0	45
pozostałe	842	0,1	12,8	0,2	15,0	73
Ogółem .	785.464	100	5150,6	100	6,7	69

Podane wyżej liczby wykazują przedewszystkiem, że ogólna suma zebranych składek na terenie b. Król. Kong. wynosiła 5,15 miljona rubli, czyli około 13,7 miljonów złotych w złocie. Dla porównania podam, że wszystkie T-wa., należące do Zrzeszenia T-stw Ub. od Ognia, zebrały w 1925 roku na terenie

całego b. zaboru rosyjskiego (więc łącznie z okręgiem białostockim i Kresami Wschodniemi, taką bowiem tylko cyfrę posiadamy) i razem z portfelem rolnym Tow. Ub. „Snop" (które nie należało do dawnej Konwencji), bez dodatku administracyjnego, ogółem około 10 miljonów złotych efektywnych. Za rok 1926 cyfra ta nie została jeszcze ustalona.

Następnie z cyfr tabeli I wynika, że najważniejszy dla Tow. Ub. był dział fabryczny, przedstawiający przeszło 1/3 ubezpieczonych sum i przeszło 1/2 całej składki. Dział ten, łącznie z przyfabrycznym, przedstawiał sobą przeszło połowę wszystkich ubezpieczonych sum i 2/3 całej zebranej składki.

Dział miejski dał tylko 18% zbioru składek przy 32% ubezpieczonych sum.

Dość znaczny procent w sumach ubezpieczenia (14,2) oraz w zebranej składce (13,2) przedstawia dział dworski, pomimo nieobecności cyfry T-stwa „Snop", o czem wyżej.

Drobnorolny dział przedstawia się znikomo, a jeszcze słabiej „pozostały", obejmujący takie ubezpieczenia jak: teatry, elewatory, przystanie, drzewo w lesie i inne.

Dla pełności tabeli I powtórzone zostały z poprzedniego artykułu średnie stopy składek, oraz stopień strat w poszczególnych działach ubezpieczeń.

Cyfry, dotyczące **poszczególnych terenów,** wykazują, że w portfelu T-stw przeważającą rolę grały ubezpieczenia w Warszawie i w Łodzi. Widoczne to jest z poniższej tabeli.

TABELA II.

DZIAŁY	Warszawa	Łódź	pozostałe	ogółem
	% całego odnośnego portfelu			
miejski	45	32	23	100
fabryczny	10	32	58	100
przyfabryczny	9	32	50	100

Warszawa dała więc blizko połowę składek portfelu miejskiego, a Łódź blizko 1/3 całego portfelu we wszystkich trzech głównych działach. Tylko fabryki i mienie przyfabryczne były ubezpieczane w nieco większym stopniu na prowincji.

Jak słaba była akwizycja po za Warszawą i Łodzią dowodzą następujące cyfry przeciętne z trzech lat: 1911-1913.

Tylko w dwóch miastach zbiór składek w/g taryfy miejskiej (więc za ubezpieczenie budynków, ruchomości domowych, sklepów, składów towarów, rzemiosł i. t. d.) wynosił ponad 20 tysięcy rubli: Częstochowa 38, Lublin 26 tys.

Od 10-20 tysięcy rbl. dały miasta (wymienione w kolejności zmniejszających się składek): Sosnowiec, Kalisz, Włocławek, Suwałki, Łomża i Kielce.

Od 5-10 tys. rbl: Radom, Będzin, Płock, Piotrków, Pabjanice i Tomaszów Mazowiecki, — ten ostatni zaledwie 5164 rbl.

Od 3-5 tys. rbl: Biała, Augustów, Zgierz, Siedlce, Chełm, Mława, Zamość.

Od 1-3 tys. rbl: Zduńska Wola, Zawiercie, Kutno, Międzyrzec, Hrubieszów, Łuków, Ostrołęka, Koło, Ostrowiec, Ozorków, Kalwarja, Łęczyca i Pułtusk.

Pozostałe miasta miały zbiór składek poniżej 1000 rbl. Takie rękodzielnicze miasto, jak Brzeziny, dało wszystkiego 878 rbl., taki Łowicz — zaledwie 699 rbl., Płońsk, z kilkunastu tysiącami mieszkańców, dał 196 rbl. składki i. t. d.

Cyfry bardzo zastanawiające, tembardziej, że stan obecny jest niewątpliwie jeszcze gorszy.

Zobaczmy teraz jak przedstawia się portfel **w poszczególnych kategorjach,** t. j. w ubezpieczeniach budynków i różnych ruchomości. Dla nieprzeciążania tabeli cyframi podaję tylko (tak w ubezpieczonych sumach, jak i w zebranych składkach), stosunek procentowy, bez podania samych sum.

Tabela III wskazuje stosunek procentowy różnych kategoryj w każdym z działów ubezpieczeń.

TABELA III.

DZIAŁY	budynki		ruch. dom		maszyny i t.p.		towary		razem	
	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.
	procenty									
miejski	32,7	17,9	20,2	15,5	5,2	6,6	41,9	60,0	100	100
fabryczny	17,6	15,7	—	—	51,6	53,6	30,8	30,1	100	100
przyfabryczny . .	18,7	12,7	1,6	1,5	4,2	6,0	75,5	80,0	100	100
dworski	38,2	24,1	3,7	3,6	21,8	26,1	36,3	46,2	100	100
drobnorolny . . .	33,0	20,2	22,6	23,0	12,0	16,6	32,4	40,2	100	100
pozostałe	22,2	20,0	—	—	51,2	50,0	26,6	30,0	100	100
ogółem .	26,0	17,0	7,9	4,0	22,5	34,6	43,5	44,5	100	100

Z tabeli III widzimy, że w ogólnym portfelu T-stw główną rolę grały towary, które dały 43,5% wszystkich ubezpieczonych sum i 44,5% zebranych składek. Następnie idzie kategorja ruchomości przemysłowych z 22,5% w sumach i 34,6% w składkach. Kategorja budynków miała wprawdzie nieco wyższy % ubezpieczonych sum (26,0) niż maszyny (22,5%), lecz dała mniej, niż połowę zebranych składek (17,0% i 34,6%). Kategorja ta gra obecnie jeszcze mniejszą rolę po wprowadzeniu obowiązkowego ubezpieczania w P. D. U. W. 2/3 wartości większości budynków, wzamian dawniejszych max

5000 rbl. Ruchomości domowe grały b. małą rolę w portfelu, bo tylko 7,9% ubezp. sum i 4,0% zebranych składek.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w poszczególnych działach. Mianowicie: w dziale miejskim główną rolę grają znowu towary (41,9 i 60,0), następnie budynki (32,7 i 17,9), potem ruchomości domowe (20,2 i 15,5). W dziale przyfabrycznym stosunek podobny jest do działu miejskiego z większą jeszcze przewagą towarów nad budynkami (75,6 i 80,0 wobec 18,7 i 12,7). W dziale fabrycznym główną rolę grają ruchomości przemysłowe, t. j. maszyny i t. p. (51,6 i 53,6), potem towary (30,8 i 30,1), wreszcie budynki (17,6 i 15,7).

Dział wielkorolny podobny jest do działu miejskiego, z pewną przewagą budynków, natomiast w dziale drobnorolnym zwraca uwagę duży stosunek procentowy ruchomości domowych (22,6 i 23,0). Zaliczone są tu prawdopodobnie wszystkie ruchomości rolne, prócz krescencji.

Tabela IV wskazuje stosunek procentowy portfelu w każdej z kategoryj ubezp., odpowiednio do działów.

TABELA IV.

DZIAŁY	budynki		ruch. dom.		maszyny i t.p.		towary		razem	
	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.	suma	skł.
	procenty									
miejski	41,0	19,4	84,2	71,0	7,7	3,5	31,0	24,5	32.1	18,5
fabryczny	21,7	49,2	—	—	73,6	82,7	22,6	36,5	33.6	53,0
przyfabryczny . . .	13,5	9,5	3,9	4,7	3,4	2,2	32,5	22,5	18,3	12,4
dworski	21,5	19,1	6,9	11,5	14,2	10,3	12,2	13,9	14,4	13,6
drobnorolny . . .	2,2	2,5	5,0	12,8	0,9	1,0	1,1	1.9	1,5	2,3
pozostałe	0,9	0,3	—	—	0,2	0,3	0,6	0,6	0,1	0,2
ogółem .	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,3	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela ta wskazuje, że w sumie ubezpieczeń budynków przeważają budowle miejskie (41%), natomiast w zbiorze ogólnej składki budynkowej ubezpieczenia fabryczne stanowią prawie połowę (49,2%). W tej zresztą kategorji ubezpieczeń (budynków) zaszły i zachodzą największe zmiany, więc odnośne cyfry są mniej pouczajace od cyfr innych kategoryj.

Cyfry, dotyczące ruchomości domowych i maszyn, nie nastręczają żadnych ważniejszych uwag. Cyfry, odnoszące się do towarów, wskazują, że największe sumy są w ubezpieczeniach przyfabrycznych i miejskich, największe zaś składki dały towary fabryczne.

Rozpatrzmy teraz szczegółowiej najważniejszy **dział fabryczny.**

TABELA V.

Dział	FABRYKACJA	Ubezp. suma %	Składka %	Stopień strat %
I	Źródła siły, światła i ciepła	7,0	5,5	25
II	Przemysł kopalniany, ceramiczny, cementowy, szklany i pokrewne . . .	2,8	3,1	37
III	Przemysł metalurgiczny i metalowy . .	8,2	8,0	58
IV	Obróbka metali i drzewa (tylko fabr. wagonów)	0,1	0,2	64
V	Obróbka drzewa	2,0	4,0	101
VI	Przemysł włókienniczy	54,8	49,0	82
VII	Przemysły: papierniczy i poligraficzny .	2,9	2,5	70
VIII	Przerabianie produktów zwierzęcych: skór, łoju, kości	1,5	1,7	59
IX	Przemysł spożywczy	14,1	18,0	98
X	„ chemiczny	1,6	2,0	50
XI	„ naftowy	—	—	—
XII	Pozostałe fabryki	5,0	6,0	63
		100,0	100,0	74

Z cyfr tej tabeli widzimy, że najpoważniejszą rolę grał przemysł włókienniczy, przedstawiający sobą przeszło połowę wszystkich ubezpieczonych w dziale fabrycznym sum, oraz prawie połowę zebranych w tymże dziale składek (przypominam, że dane z poprzedniego mego artykułu wykazywały, iż dział ten dawał zawsze tylko straty). Następnie idzie przemysł spożywczy (14,1 i 18%). Oba te przemysły razem dały prawie $^2/_3$ całej składki fabrycznej. Potem następuje, już z dużo mniejszemi cyframi, dział metalurgiczno-metalowy (8,2 i 8,0%) i działy I oraz XII, cyfry jednak tych dwóch ostatnich działów są mało mówiące, gdyż do ubezpieczeń działu I-go zaliczone były silnicznie i kotłownie większości innych fabryk, do działu zaś XII wchodzą najrozmaitsze drobniejsze fabrykacje, należące do wszystkich innych działów. Pozostałe działy dają bardzo małe liczby, grają więc rolę skromną.

Na dział włókienniczy składają się kolejno: tkalnie z 15% (18%) ogólnej sumy składek fabrycznych, przędzalnie bawełny z 14% (12%), przędzalnie wełny z domieszkami i t. p. 9% (5,7%), apretury 5,5% (6%), przędzalnie wełny czesankowej — niecałe 3,5% (6%), przędzalnie juty, lnu i konopi 0,5% (0,8%) i pozostałe fabryki 1,5% (6,5%). Cyfry w nawiasach oznaczają % ogólnej sumy

ubezpieczeń w całym dziale fabrycznym. W dziale spożywczym młyny stanowią 8% (3,6%), a cukrownie około 7% (7%) całej składki fabrycznej.

Dla pełności tablicy V przytoczone zostały podane w artykule poprzednim cyfry stopnia strat w procentach.

Ciekawe też są cyfry, obrazujące znaczenie **różnej konstrukcji budowli** w portfelu T. Ub. od Ognia na terenie b. Król. Kongr. Podam niżej cyfry, dotyczące działu miejskiego. Dla działów fabrycznego i przyfabrycznego odnośnych cyfr nie przytaczam, gdyż z góry wiadomo, że w tych działach typ budynku „mur-niepalnie" jest prawie wyłączny.

W tabeli VI podane są procenty dla poszczególnych kategoryj ubezpieczeń działu miejskiego w budynkach różnej konstrukcji, przyczem wzięte są pod uwagę tylko cyfry ubezpieczeń rocznych, gdyż ubezpieczenia krótkoterminowe nie były odpowiednio dzielone.

T A B E L A VI.

Klasy budynków obecna	KONSTRUKCJA BUD.	budynki	ruch dom.	ruch. przem.	towary	razem	stopień strat
		p r o c e n t y					
I	mur., kryte "niepalnie"	94,3	92,1	92,1	91,8	92,3	56
II	mieszane „ „	0,27	0,2	0,04	0,14	0,2	26
III	drewn. „ „	0,5	0,8	0,6	0,5	0,6	50
IV	mur., kryte „drzewem"	4,2	4,8	5,1	3,1	3,8	62
V	miesz. i drew., kryte „drzewem"	0,7	2,05	0,66	0,4	0,75	91
VI	mur., mies. i drew., kryte „słomą"	0,03	0,05	—	0,06	0,05	11
VII	pod gołem niebem . .	—	—	1,5	4	2,3	33
		100	100	100	100	100	

Z tabeli VI widoczne jest, że w dziale miejskim inne konstrukcje budynków niż mieszkalne, kryte niepalnie, grają bardzo małą rolę, więc nie mają prawie wpływu na wysokość ogólnej sumy składki, ani na średnią stopę składki, ani też na ogólny stopień strat. Jeszcze cyfra dla budynków mur., krytych drzewem (gontem), i dla mienia w takich budynkach, daje choć parę procent (3,1-5,1 proc.), inne zaś nie dają nawet 1 proc. Wyjątek stanowią ruchomości domowe w budynkach mieszanych i drewnianych, krytych gontem, w których to budynkach ubezpiecza się około 2 proc. wszystkich ruchomości domowych. Właściwie ostatnia ta cyfra odnosi się do budynków drewnianych, gdyż budynków mieszanych jest u nas bardzo mało, co potwierdza choćby znikomość cyfry, podanej w tabeli VI dla budynków mieszanych, krytych niepalnie.

Budynków pod słomą i mienia w takich budynkach w portfelu miejskim prawie niema.

Składka za towary pod gołem niebem wynosi 4 proc. ogólnej składki za towary w portfelu miejskim.

Zaznaczamy, że tabela VI dotyczy tylko terenu b. Król. Kongr., dla Kresów Wschodnich bowiem obraz jest nieco inny.

Na końcu tabeli VI, dla uzupełnienia obrazu, podaję stopień strat dla budynków (i mienia w nich) pg. rodzaju konstrukcji. Najgorszy rezultat był w budynkach drewnianych, krytych gontem, stosunkowo najlepszy—w budynkach pod słomą.

Z cyfr przedwojennej statystyki rosyjskiej możnaby wyciągnąć jeszcze sporo ciekawych danych, dotyczących terenu b. zab. ros. Naogół są one niesłusznie niedoceniane.

Inż. B. Rogowski.

POLITYKA UBEZPIECZENIOWA IZB LEKARSKICH

Wyniki ankiety.

WSTĘP.

Mówiąc o polityce ubezpieczeniowej ma się zazwyczaj na myśli wyłącznie politykę państwa. Nie należy się temu dziwić: sama terminologja na tę myśl naprowadza. Niezbyt to przecież odległe czasy, gdy naukę o państwie, jego ustroju i zadaniach oznaczano mianem „polityki“, a dziś jeszcze mówią ustawy karne o „przestępstwach politycznych“ — jako skierowanych bezpośrednio przeciwko ustrojowi państwa i jego najżywotniejszym instytucjom. Dopiero w ostatnich czasach uznano w polityce rodzaj „techniki społecznej“, której podmiotem jest nietylko państwo. W związku z tą przemianą pojęcia polityki widzi się w zakładach ubezpieczeń i ich związkach samodzielne podmioty polityki ubezpieczeniowej. Idąc dalej tym biegiem myśli, należałoby całokształt usiłowań nawet najdrobniejszych grup społecznych — i to nawet grup o charakterze prawno-prywatnym — (więc np. kasy pogrzebowe, emerytalne pracowników jakiegoś większego przedsiębiorstwa o charakterze ściśle dobrowolnym), badać jako przejawy polityki ubezpieczeniowej. Są to jednak zjawiska trudno uchwytne i wykazują niesłychaną różnorodność form, dostosowanych do różnych typów tych zrzeszeń i przedsiębiorstw; zresztą kwestja ta straciła ogromnie na aktualności wobec rozrostu ubezpieczeń społecznych.

Wdzięczniejszym i łatwiej dostępnym terenem badań jest polityka ubezpieczeniowa związków o charakterze prawno-publicznym, w szczególności przymusowych związków zawodowych. Należą tutaj przedewszystkiem Izby Lekarskie. Dyskusja na temat instytucy ubezpieczeniowych tych ostatnich, prowadzona dotychczas głównie przez ubezpieczonych jako najbardziej zainteresowanych, dojrzała już do omówienia z punktu widzenia fachowego — ubezpieczeniowego.

Dla zebrania odpowiedniego materjału rozpisałem dnia 30 sierpnia 1926 następującą ankietę do sześciu Izb Lekarskich, a mianowicie do Izby Warszawsko-Białostockiej, Łódzkiej, Krakowskiej, Lwowskiej, Lubelskiej i Poznańsko-Pomorskiej:

ANKIETA W SPRAWIE PRZYMUSOWEGO UBEZPIECZENIA LEKARZY

1. Czy Izba wprowadziła przymusowe ubezpieczenie (a) lekarzy?
2. Jeżeli nie, to dlaczego? (czy był wniosek o ubezpieczenie? czy go odrzucono?)
3. Jeżeli tak, to jakie ubezpieczenia? (uprasza się o nadesłanie statutu Kasy wzgl. warunków ubezpieczenia).
4. Od jakiego czasu istnieje dane ubezpieczenie?
5. Czy istniały podobne ubezpieczenia za czasów zaborczych (wojennych, przedwojennych), okupacyjnych?
6. Ilu lekarzy wzgl. ich rodzin korzysta przeciętnie rocznie z ubezpieczenia? (np. ilu lekarzy umiera)?
7, Ile płaci ubezpieczony rocznie przeciętnie?
8. Jaki % składek członkowskich nie wpływa do kasy?
9. Jak pokrywa Kasa Ubezpieczeniowa brak tych kwot, które nie wpłynęły? (czy są specjalne rezerwy?)
10. Jakie zmiany w organizacji uważa Kierownictwo Kasy Ubezpieczeniowej za pożądane?
11. Jeżeli ich brak, to czy wprowadzenie powszechne takich ubezpieczeń lekarzy jest pożądane?

Uwaga: Uprasza się o możliwie wyczerpujące dane cyfrowe co do poszczególnych lat oprócz liczb przeciętnych.

Uprasza się o załączenie statutów wzgl. ogólnych warunków, wzgl. odnośnych biuletynów i odezw do lekarzy w sprawie ubezpieczenia.

Izba Poznańsko-Pomorska nie udzieliła odpowiedzi na ankietę, natomiast pozostałe nadesłały oprócz wypełnionych kwestjonarjuszów także (w myśl uwagi drugiej do nich) obfite załączniki, które pozwalają w zupełności zorjentować się co do wytycznych polityki naszych Izb Lekarskich. Należy przypuścić, że co do Izby Poznańsko-Pomorskiej nie wynikną dla całokształtu zbyt daleko sięgające odchylenia.

I. ŹRÓDŁA.

Z pięciu Izb, które udzieliły odpowiedzi na ankietę, jedna — Krakowska jeszcze nie wprowadziła żadnej instytucji ubezpieczeniowej, nadesłała jednak projekt statutu ubezpieczenia na wypadek śmierci, bardzo podobny zresztą do odpowiedniego statutu łódzkiego. Projekt ten znajdzie omówienie narówni z uchwalonemi i zatwierdzonemi przez Naczelną Izbę Lekarską statutami odnośnych kas ubezpieczeniowych.

Źródła do uwag następujących są bardzo różne:

1. Izba Lekarska Warszawsko-Białostocka:
   Statut Kasy Ubezpieczeń na wypadek śmierci
   Biuletyn № 1 tejże Izby.
2. Izba Lekarska Lubelska:
   Statut Kasy Pomocy Koleżeńskiej. Odezwa.
3. Izba Lekarska Łódzka:
   Biuletyn № 2 Izby, zawierający statut obowiązkowego wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci oraz odezwę.
4. Izba Lekarska Lwowska:
   Regulamin Kasy Emerytalnej.
   Regulamin ubezpieczenia na wypadek choroby.
5. Izba Lekarska Krakowska:
   Projekt statutu Kasy Ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Ponadto wypełniono, acz bardzo niekompletnie, kwestjonarjusze ankiety.

II. CHARAKTER STOSUNKU UBEZPIECZENIOWEGO.

1. Dobroczynność nie jest ubezpieczeniem. Kryterjum odróżniające instytucje charytatywne od asekuracyjnych jest prawo domagania się sumy ubezpieczenia przez ubezpieczonego wzgl. uposażonego. Niewątpliwie takie prawo podmiotowe istnieje, aczkolwiek wyraźne w tej mierze postanowienia zawierają tylko Regulaminy Izby Lwowskiej, a mianowicie:

§ 14. Regulaminu ubezpieczenia na wypadek choroby opiewa: „Roszczenia do zasiłków przedawniają się w ciągu pół roku od chwili powstania roszczenia".

§ 5. Regulaminu Kasy Emerytalnej lekarzy tejże Izby stanowi: „Prawo do uzyskania... rent niezdolności, na starość, wdowiej i dodatku na dzieci nabywa się po spełnieniu wszystkich warunków tego regulaminu".

Na gruncie tych przepisów prawo podmiotowe ubezpieczonych-uposażonych jest niewątpliwe, także i niewątpliwym jest charakter ubezpieczeniowy stosunku lekarza do Kasy Ubezpieczeniowej Izby. Przepisy innych Izb nietylko należy interpretować per analogiam do cytowanych przepisów, lwowskich, ale można i bez tej interpretacji znaleść na ich gruncie tę samą myśl zasadniczą, jako przykłady przytoczę normy o przedawnieniu:

„...premje (sc. sumy ubezpieczenia)... nie podjęte do roku... przechodzą do funduszu zapasowego" (§ 10 Statutu ubezpieczenia na wypadek śmierci lekarzy województwa łódzkiego).

„Jeżeli... osoba... wskazana w deklaracji nie zgłosi się w ciągu roku od chwili śmierci ubezpieczonego, Zarząd Izby Lekarskiej może przelać kwotę ubezpieczoną do funduszu zapasowego" (§ 2 ust. 3 projektu statutu Kasy Ubezpieczenia na wypadek śmierci w Izbie Lekarskiej w Krakowie).

Przedawnienie dotyczyć może tylko jakiegoś prawa. Skoro istnieje instytucja przedawnienia, musi istnieć prawo, które gaśnie wskutek tego przedawnienia.

2. Wyłomu w ustalonym powyżej ujęciu stosunku lekarza do Kasy Ubezpieczenia nie czyni odpowiedź na pytanie 9 ankiety Izby Warszawsko-Białostockiej, że „wypłaca się tylko tyle ile zebrano". Brak ścisłego określenia a priori pretensji uposażonego (ubezpieczonego) nie wyklucza charakteru nie-charytatywnego danej instytucji,

Przedewszystkiem sam statut Kasy Ubezpieczeń przy Izbie Warszawsko-Białostockiej ustala w § 9-tym wysokość sumy ubezpieczeuia na „tyle złotych, ile wypadnie przez pomnożenie liczby członków Kasy w dniu śmierci uczestnika przez $2^1/_2$". Analogiczne przepisy znajdujemy dla Izby Łódzkiej (§ 9), Krakowskiej (§ 9) i Lubelskiej (§ 7). Regulaminy Izby Lwowskiej zawierają zupełnie dokładne przepisy co do wysokości rent, dodatków, zasiłków etc.

Przyjmijmy jednak wypadek najgorszy t. j. odpowiadający rzeczywistości, ujawniającej się w odpowiedzi Izby Warszawsko-Białostockiej. W myśl zasady „impossibilium nulla obligatio" kasa Ubezpieczeniowa wypłaci tylko tyle, ile zbierze. Nawet i w tym wypadku zaskarżalną jest suma maksymalna zgodnie ze statutami czy regulaminami ustalona. Kasa będzie musiała dowieść o ile mniej zebrała, i dlaczego, i Sąd wówczas ustali wysokość należnej sumy ubezpieczenia.

3. Mógłby się wreszcie pojawić zarzut, że jednak zachodzi wypadek dobroczynności, a to na zasadzie ustępu 2 i 3 § 24-go Regulaminu ubezpieczenia na wypadek choroby członków Izby Lwowskiej:

„Jeżeli dochody kasy nie wystarczą na przelanie 10% sumy wkładek do funduszu zapasowego, Rada Izby podwyższy wkładkę bądź obniży świadczenia funduszu ubezpieczeniowego"

„Jeżeli fundusz zapasowy osiągnie podwójną, wyżej określoną wysokość, Rada Izby bądź obniży wkładki, bądź podwyższy świadczenia funduszu ubezpieczeniowego“

i § 20-go Statutu Kasy Ubezpieczeń Izby Warszawsko-Białostockiej:

„Rada Izby ma prawo w razie wojny lub katastrofy zmienić wysokość składek“.

Co do ostatniego przepisu, to jest to klauzula na wypadek zwiększenia się ryzyka (bo niewątpliwie chodzi o podwyższenie składki w myśl adagium „beneficia non octruuntur“) — zjawisko dobrze znane w ubezpieczeniu szkód. O ile chodzi zaś o zacytowane przepisy lwowskie, to w obniżeniu świadczeń nie należy się dopatrywać jednostronnej władzy całkowitego zwolnienia się od zobowiązania. Jest to tylko dowód, że nawet tak sumiennie przemyślane ubezpieczenie jak ubezpieczenie Izby Lwowskiej, sporządzono bez dostatecznej statystyki i składkę ustalono bez „węchu taryfowego“. Podwyższenie świadczeń nie jest dobroczynnością, tylko wpływem charakteru wzajemnego danych ubezpieczeń członków Izb Lekarskich.

4. W powyższych uwagach traktuję zagadnienie wyłącznie z punktu widzenia prawnego, i tylko z tego punktu widzenia określam stosunek lekarza do monopolowo-przymusowego zakładu ubezpieczeniem. Badanie ekonomiczne tego zjawiska rozszerzyłoby zanadto ramy niniejszych uwag.

III. ZAKRES UBEZPIECZENIA.

1. Zakres przedmiotowy:

Wszystkie z omawianych Izb Lekarskich wprowadziły (Izba Krakowska zamierza wprowadzić) ubezpieczenie na wypadek śmierci. Zachodzi jednak daleko idąca różnica między systemem przyjętym przez Izbę Lwowską z jednej, a innemi Izbami z drugiej strony. Większość Izb wprowadza ubezpieczenie kapitału, Izba Lwowska — ubezpieczenie renty. To ostatnie jest charakterystycznem dla społeczeństw ubogich, biernych gospodarczo—w szczególności dla społeczeństw urzędniczych. W tym pobieżnym ujęciu nie trudno dostrzec cechy zasadnicze przedwojennej b. Galicji. Istotnie, doświadczenie wykazuje—nawet w dziale ubezpieczeń dobrowolnych pewną skłonność Małopolan do zawierania ubezpieczeń renty, skłonność prawie że zupełnie obcą społeczeństwu innych zaborów. Deprecjacja pieniądza dostarczyła aż nadto dobitnych dowodów iluzoryczności takiego ubezpieczenia. Izba Krakowska zdołała z obserwacji lat ostatnich wyciągnąć co do tego naukę, Izba Lwowska wolała pójść utartym torem. Nie można pochwalić tego konserwatyzmu, jak wogóle żadnego konserwatyzmu co do przeżytych form gospodarczych.

Zachodzi jeszcze dalsza różnica między urządzeniami Izby Lwowskiej a pozostałemi. Suma ubezpieczenia (a zatem poza Izbą Lwowską) należy do masy spadkowej ubezpieczonego lekarza; może on zatem dysponować nią na wypadek śmierci przez testament. § 7. statutu Warszawsko-Białostockiego, § 2. projektu Krakowskiego, § 2. statutu Lubelskiego i § 8 statutu Łódzkiego Ubezpieczenia wspominają wyraźnie o deklaracjach podpisanych przez ubezpieczonego z urzędowem stwierdzeniem autentyczności podpisu (testament holograficzny) i złożonych w b. Izbie Lekarskiej, zawierających wskazanie osoby fizycznej lub prawnej, której ma być suma wypłacona. Regulamin Kasy Emerytalnej Izby Lwowskiej zna tylko rentę wdowią (§ 11), dodatki na wychowanie dzieci (§ 12) i jednorazową odprawę uprawnionej wdowy lub dzieci (§ 13). Trudno się tutaj doszukać sensu. Byłoby bowiem naiwnem, posądzać te przepisy o tendencję skłaniania lekarzy do zawierenia małżeństw. Lekarz niepozostawiający wdowy ani dzieci jest o tyle pokrzywdzony, że przez szereg lat płacił składkę „pour le roi de Prusse“. Wreszcie: minimalna wysokość i licz-

ne ograniczenia co do przyznania tej renty wdowiej czynią z tej instytucji raczej parodję ubezpieczenia, jakiś „wdowi grosz“, nadając jej wszelkie pozory dobroczynności.

Za zdrowy odruch i dowód zrozumienia współczesnych zjawisk gospodarczych należy uznać przepis §§ 2 i 7 Statutu Kasy Pomocy Koleżeńskiej przy Izbie Lekarskiej Lubelskiej, stanowiący nawet na wypadek całkowitej i stałej niezdolności do pracy udzielenie jednorazowego zasiłku. Oprócz Izby Lubelskiej tylko, jeszcze Izba Lwowska zna ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy (§ 6). Wyłącznie Izba Lwowska zna jeszcze ubezpieczenie renty na starość i ubezpieczenie na wypadek choroby. Z odpowiedzi Izby Lekarskiej Lubelskiej na pytanie N. 10 podanego wyżej kwestjonarjusza wynika — zdaje się — ogólna tendencja rozszerzenia ubezpieczenia poza ramy ubezpieczenia na wypadek śmierci.

2) Zakres podmiotowy:

W zasadzie wszyscy lekarze należący do Izby podlegają przymusowemu ubezpieczeniu. Są jednak bądź przewidziane zwolnienia indywidualne (Izba Warszawsko-Białostocka, Krakowska) bądź grupowe (Izba Lubelska zwalnia lekarzy, którym jeszcze nie upłynął termin dwuletni od ukończenia studjów uniwersyteckich). W tym ostatnim wypadku istnieje możliwość dobrowolnego stosunku ubezpieczenia. Mniejszy obowiązek ubezpieczenia spada na kobietylekarki Izby Lwowskiej, a i mniejsze prawa wynikają z tego stosunku: wdowiec i dzieci nie mają żadnych praw do renty.

IV. DANE CYFROWE.

Już wyżej wspomniałem, że te instytucje ubezpieczeniowe tworzono bez podstaw statystycznych. Aczkolwiek Ustawa o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich nosi datę 2 grudnia 1921, to instytucje samopomocowe mogły się dopiero pojawić po stabilizacji pieniądza. To też najdawniejsze z nich nie sięgają poza rok 1924 (Izba Lwowska—ubezpieczenie od choroby). Jest rzeczą zrozumiałą, że doświadczenia roczne, czy kilkumiesięczne nie mogą pretendować do odźwierciedlenia prawidłowości, właściwej wielkim liczbom. Gwoli sumienności podam te nieliczne, które przyniosła ankieta:

Na pytanie N. 8: Jaki % składek *nie* wpływa do kasy? odpowiadano: 2—5% (Łódź), 5% (Lublin).

Na pytanie N. 6: Ilu lekarzy umiera? znalazłem bądź bezpośrednie odpowiedzi w ankiecie, bądź w załączonych biuletynach i odezwach do lekarzy. Wypada od 1% do 2,5% ogółu ubezpieczonych rocznie.

V. WNIOSKI.

1. Na pytanie N. 10 ankiety udzieliła odpowiedzi tylko Izba Lubelska. Odpowiedź jej jest szczególnie charakterystyczna, więc pozwalam sobie podać ją in extenso: „Należałoby rozszerzyć świadczenia nietylko na powyższe wypadki, lecz utworzyć kasę przezorności, któraby udzielała emerytur, zasiłków w chorobie, zapomóg pośmiertnych, pensji wdowich i t. p. Obecna Kasa ma i w statucie pewne niedomagania: np. wszyscy członkowie, bez względu na wiek, płacą jednakowe składki, co należałoby zmienić”.

Dążenie do rozbudowy i rozrostu istniejących ubezpieczeń jest dowodem na to, że obecne instytucje nie odpowiadają potrzebom. Drugi wniosek, nasuwający się z uwagi na powyższą odpowiedź, to twierdzenie, że reforma ubezpieczenia lekarzy winna być przeprowadzona w tym kierunku, *by instytucje te oprzeć na zasadach matematyki i techniki ubezpieczeniowej* (zastosowanie odpowiednich tablic śmiertelności, zróżnicowanie stawek według wieku etc

2. Jedyną zaletą istniejących ubezpieczeń jest ich względna taniość: biuletyny zaznaczają, że za stokilkadziesiąt złotych rocznie można uzyskać ubezpieczenie na wypadek śmierci w wysokości około 10.000 złotych. Jak zaznaczam taniość ta jest względną, i to z dwuch powodów. Po pierwsze dlatego, że nie we wszystkich Izbach tak się stosunki układają (gdzie większa liczba lekarzy, tam nietylko suma ubezpieczenia jest wyższą, lecz także i liczba zgonów wśród lekarzy powoduje wyższą składkę.

3. Ubezpieczenie przymusowe lekarzy wykazuje natomiast wszystkie wady t. zw. kas pogrzebowych, które wymienił w swych uwagach p. Dr. Marcin Goldman w zeszycie IV Przeglądu niniejszego za lipiec i sierpień 1925 roku.

Pozwolę sobie dodać jeszcze jedną uwagę, przemilczaną zapewne przez dopiero co zacytowanego autora. Nowoczesny rozwój gospodarczy stoi pod znakiem racjonalizacji i podziału pracy. Jest to uwaga więcej niż banalna, powtarzana od czasu Adama Smitha przez wszystkich ekonomistów aż do znudzenia. A jednak wystarczy się choćby pobieżnie rozejrzeć w naszem życiu gospodarczem, by odnaleść szeregi przykładów, przeczących tej, zdawałoby się, niewzruszonej i ogólnie przyjętej zasadzie. Przykładem takim jest etatyzm ubezpieczeniowy poza ubezpieczeniami społecznemi, przyczem etatyzmem nazywam gospodarczą ingerencję nietylko państwa, ale także i innych związków publicznych. Takiemi związkami są niewątpliwie także i Izby Lekarskie. Istotą ubezpieczenia jest wyrównanie indywidualnych zmniejszeń majątków i dochodów przez związanie wielkiej liczby *różnych* ryzyk. Wszelkie indywidualne wycinanie pewnych grup co do ryzyka (w dodatku bez reasekuracji) jest sprzeczne z ideą ubezpieczenia. Rozciąganie kompetencji publicznych związków o charakterze korporacji zawodowych na dziedziny tak obce zasadniczym ich zadaniom, jak ubezpieczenie — i to w formie przymusu — należy uznać za przeżytek cechów średniowiecznych. Ostatecznym wynikiem przeprowadzonej ankiety jest:

I. że istniejące przymusowe ubezpieczenie lekarzy jest z gruntu wadliwe,

II. że ubezpieczenie nie może być prowadzone racjonalnie przez związki publiczne, jakiemi są Izby Lekarskie,

III. że artykuł 4. Ustawy o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich nie ma charakteru iuris cogentis, że zatem zniesienie istniejących przymusowych urządzeń ubezpieczeniowych jest niedopuszczalne,

IV. że zatem należy je znieść i powierzyć prywatnym zakładom ubezpieczeń — w formie ubezpieczeń grupowych, coby wpłynęło odpowiednio na stawki.

M. Sztykgold.

DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZENIOWA A PSYCHOLOGJA.

I.

PSYCHOLOGJA — nie w znaczeniu jednej z nauk filozoficznych, a jako znawstwo duszy ludzkiej, znawstwo tego „nieznanego“ i tego „nieświadomego“ w człowieku, oraz jako umiejętność praktycznego wywierania wpływu na to „nieznane”, — jest w czasach obecnych środkiem pomocniczym może najbardziej niezbędnym do osiągnięcia powodzenia, i to nietylko dla polityków np. lub mężów stanu, lecz również dla każdego nieomal pracownika zawodowego, dla każdego przedsiębiorcy, dla każdego kupca, niezależnie od tego, czy dany interes ma rozmiary olbrzymie czy karłowate. Handlarka jarzyn w tym-że

stopniu co wielki fabrykant lub kierownik pierwszorzędnego domu towarowego — muszą posiadać zdolność wywierania wpływu na duszę ludzką, z korzyścią dla siebie, umiejętność zjednywania sobie ludzi, jednem słowem, muszą w samej rzeczy praktykować psychologję stosowaną. Od obowiązku tego, oczywiście, nie jest wolny również i zawód ubezpiecznictwa. Trwałe powodzenie danej instytucji ubezpieczeniowej zależy — (obok innych też czynników, naturalnie) — nie w ostatnim rzędzie, od psychologicznych zdolności jej kierowników, a wobec specyficznych właściwości tej dziedziny, może w większej jeszcze mierze — od psychologicznych zdolności agentów ubezpieczeniowych oraz tych urzędników instytucji, którzy wchodzą w styczność z klijentelą, bo wszak oni-to bezpośrednio „robią" interes. I właśnie te doświadczenia, czynione przez nich raczej od wypadku do wypadku przy usiłowaniach wywierania wpływu na pojedyńczego klijenta lub małe ich grupy, mogą przydać się i kierownikowi instytucji i stanowić dla niego cenny materjał, pozwalający mu na najlepsze rozwinięcie swych zdolności do operowania „psychologją masy ludzkiej", — o ile tylko, oczywiście, posiadał wogóle zarodki takich zdolności.

Każdy agent, czy drobny czy pierwszorzędny, musi być przedewszystkiem psychologiem, a to nawet i w tym wypadku, gdy nie rozumie znaczenia tego słowa. Ogół zaś jego doświadczeń zużytkuje z powodzeniem sam szef instytucji, „diligens pater negotii" (mówiąc słowami rzymskich prawników). Okazja do takiego zużytkowania trafia się wielokrotnie, a więc: przy „stawianiu" warunków ubezpieczeniowych; i przy wprowadzaniu w danej instytucji nowego działu ubezpieczeń, zwłaszczą, nowej „specjalności"; i przy redagowaniu ulotek reklamowych lub innych rodzajów reklamy. A przy tem wszystkiem nie wolno mu nigdy zapominać, że „de gustibus non est disputandum", t. zn., że nie można wszystkiego robić na jedno kopyto, a zatem, że np. sposób oddziaływania psychologicznego na warstwę drobno-mieszczańską, niezamożną, musi być, oczywiście, inny, niż w stosunku do wielkiego przemysłowca lub dobrze uposażonego urzędnika. Może chciałby ktoś zauważyć, że to wszystko są rzeczy banalne, zrozumiałe same przez się i już znane wszystkim od dawien dawna. Ale bo też dzieląc się z czytelnikiem niniejszemi uwagami, nie wyobrażamy sobie bynajmniej, że odkrywamy Amerykę. Postawiliśmy sobie jedynie skromne zadanie omówienia sprawy związku, jaki istnieje pomiędzy działalnością ubezpieczeniową a psychologją, podobnie, jak to zresztą uczynił, już przed nami, prof. Marbe w „Zeitschrift für Versicherungs Wissenschaft"; tylko że on to uczynił bardziej pod kątem teorji, podczas gdy my tutaj rozpatrujemy tę sprawę nawskroś z punktu widzenia praktycznych potrzeb życiowych. A jakkolwiek to wszystko mają być rzeczy tak powszechnie znane, to jednak nasuwa się podejrzenie, że nie na tyle znane, jak to być powinno, skoro dość często daje się stwierdzić, jakie się popełnia błędy w działalności ubezpieczeniowej, jakie zaniedbania i uchybienia. Tak np. poprostu samo narzuca się pytanie, czy czasem instytucje ubezpieczeniowe nie polegają już zbytnio na zdolnościach i sprawności swych agentów? Albo np. o ile chodzi o zwalczanie w szerokiej opinji nieufności do towarzystw ubezpieczeniowych, to kto wie, czy kierownicze czynniki uczyniły ze swej strony istotnie wszystko, co do nich należało, tak aby akcja ta była rzeczywiście w najwyższym stopniu skuteczną. Gdy takie lub podobne pytania zadamy przeciętnemu agentowi, to zrobi się on czerwony na twarzy jak burak, i będzie się plątał w swych odpowiedziach. Ale tę uwagę rzuciliśmy tylko ot-tak, mimochodem.

II.

Podczas gdy w zakresie akwizycji ubezpieczeń główne znaczenie dla powodzenia akcji mają zdolności psychologiczne agentów i umiejętne wykorzystanie tych zdolności przez kierownictwo instytucji, to znowuż w zakresie re-

gulowania pretensji ubezpieczeniowych, decydujące znaczenie mają zdolności psychologiczne tych urzędników biurowych, którzy bezpośrednio z klijentelą są zajęci temi właśnie sprawami regulowania pretensji i połączonem z niemi żmudnem, nieraz przewlekłem, pertraktowaniem z klijentami. Taki urzędnik, gdy jest dobrym psychologiem, może zaoszczędzić towarzystwu wielkie sumy; gdy zaś jest złym psychologiem, może spowodować ogromne straty. Dla przykładu weźmy ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków oraz znane zjawisko newrozy, występującej nieraz po wypadkach. Jak wiadomo, w pewnych razach ma się do czynienia z istotną chorobą, newrozą, podczas gdy kiedyindziej — z symulowaniem newrozy. Z punktu widzenia ubezpieczeń jest-to fatalna choroba, gdy zmusza instytucję do wypłacania ubezpieczonemu wysokiego odszkodowania. Według opinji powag lekarskich choroba ta tkwi swemi korzeniami w podświadomości chorego. Otóż na podstawie obserwacji uchodzi za stwierdzony fakt, że choroba ta bardzo często może być zduszona właśnie już w zarodku, — zwłaszcza, gdy się ma na uwadze, aby czasem nie obudzić w danym osobniku i nie podniecać niezdrowej nadziei na wyłudzenie wysokiej renty od towarzystwa ubezpieczeń. Ale w świadomości osobnika, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, mogą powstać z czasem takie rachuby na otrzymanie od towarzystwa wielkich sum, zwłaszcza wtedy właśnie, gdy towarzystwo próbuje zlikwidować swe zobowiązanie względem ubezpieczonego zapomocą wypłaty niepomiernie drobnego, jawnie niedostatecznego, odszkodowania. Zdolny urzędnik instytucji, zajęty likwidowaniem pretensji, ma za zadanie zużytkować swe zdolności psychologiczne, a w szczególności także pewien dar suggestji, w tym kierunku, ażeby wyjednać u kierowniczych władz towarzystwa słuszne i dostateczne zaspokojenie pretensji klijenta, — a to nawet i przy nieszczęśliwych wypadkach, należących do kategorji drobnych wypadków, — albowiem właśnie jawna niedostateczność odszkodowania rodzi w klijencie niezdrową żądzę pogorszenia stanu zdrowia, aby tylko uzyskać jaknajwiększą rentę. A więc urzędnik taki musi być już nietylko psychologiem w ogólniejszem znaczeniu tego słowa, ale w szczególności dobrym psychoanalitykiem; musi on — na podobieństwo pedagoga w stosunku do dzieci — potrafić wyczuć w danym osobniku podświadomą skłonność do przesady i z całym respektem uwzględnić ten czynnik przy zaspakajaniu pretensji klijenta. Na podstawie mej długoletniej praktyki mogę kategorycznie stwierdzić, że bardzo często projekt likwidacji pretensji klijenta, przedstawiony kierownictwu instytucji przez „pospolitego” jej urzędnika, byłby rozstrzygnął sprawę bardzo trafnie i pomyślnie dla obu stron, ale cóż! kiedy nie uzyskał niestety aprobaty tego kierownictwa, jako... korzystny dla klijenta ponad wszelką dopuszczalną miarę. I jakież są zazwyczaj skutki takiego obrotu sprawy? Oczywiście, procesy, przewlekłe procesy, kończące się albo wyrokiem, niekorzystnym dla instytucji, albo — ażeby uprzedzić niekorzystny wyrok — kompromisowem załatwieniem, również niekorzystnem, przy którem wypłaca się klijentowi sumę, wielokrotnie przewyższającą tę sumę, którą w swoim czasie ów „pospolity urzędnik“ zaproponował, przyczem uzyskał już zgodę klijenta, ale, niestety, nie uzyskał aprobaty ze strony kierownictwa instytucji.

III.

Pan profesor uniwersytetu Marbe w swojej wyżej wzmiankowanej rozprawie pragnie obserwacje i doświadczenia praktycznej psychologji, względnie psychoanalizy, zastosować również i w odniesieniu do statystyki nieszczęśliwych wypadków, podobnie jak np. dzieje się to w zakresie statystyki kryminalnej, gdzie, jak wiadomo, ustalono tę niezawodną prawdę, że wypadki recydywy, czyli dopuszczenie się przestępstw przez osoby, skazane już raz albo

więcej razy, są procentowo częstsze, aniżeli wypadki popełnienia pierwszego przestępstwa przez osoby, dotychczas niekarane. Fakt wzrostu recedywy kryminalnej proporcjonalnie do liczby popełnionych przedtem przestępstw i wymierzonych kar autor tłomaczy skłonnościami poszczególnych indywiduów, ich usposobieniem od natury, czyli ich właściwościami duchowemi, charakterem ich „psyche". Otóż, zdaniem autora, to samo niewzruszone prawo obowiązuje również w dziedzinie nieszczęśliwych wypadków: osoby, mianowicie, które już uległy jednemu wypadkowi lub większej ich liczbie, mają być — według tej teorji — więcej narażone na niebezpieczeństwo wypadku, aniżeli osoby, które nigdy jeszcze żadnemu nieszczęśliwemu wypadkowi nie uległy. Nie jest-to domniemanie; jest-to autentyczny fakt, najrealniej w świecie stwierdzony przez statystykę. Objaśnia go prof. Marbe — identycznie jak w kryminalistyce — duchowemi właściwościami indywiduów, duchową ich treścią, tą sferą nieznanego, nieświadomego. Doszedłszy do takich wniosków, nie proponuje jednak prof. Marbe, ażeby towarzystwa ubezpieczeń ot poprostu odmawiały ubezpieczania od nieszczęśliwych wypadków tych osób, które już ulegały wypadkom; proponuje natomiast, ażeby utworzyć klasyfikację różnych stopni ryzyka niebezpieczeństwa indywidualnego na podobieństwo już oddawna stosowanej klasyfikacji różnych stopni ryzyka niebezpieczeństwa zawodowego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że — niezależnie od innych nie mniej realnych przyczyn jakiejś zastanawiającej częstości nieszczęśliwych wypadków, spotykających właśnie osoby, ubezpieczone od wypadków, — istnieje w samej rzeczy kategorja jakichś niepoprawnych zdeklarowanych pechowców, którzy przy każdej, możliwej czy niemożliwej, sytuacji ściągają zawsze na siebie wciąż nowe nieszczęścia. Niewątpliwie, jest-to więc prawdą, że takie indywidua niejako noszą w sobie, w swem wnętrzu duchowem, to specjalne usposobienie do ściągania na siebie nieszczęść; innemi słowy, że statystycznie stwierdzona większa częstość wypadków u pewnych indywiduów ma swe źródło nie w czem innem jak w ich indywidualności, w ich jaźni. Dla praktycznej działalności ubezpieczeniowej jest, oczywiście, ważne jeszcze pytanie, czy opłaci się (finansowo) takie tworzenie nowej klasyfikacji ryzyka indywidualnego obok starej klasyfikacji ryzyka zawodowego, zwłaszcza, gdyby do całej tej sprawy — jakby niedość było innych kłopotów — miały być wciągnięte jeszcze obserwacje z dziedziny... grafologji, jak to istotnie jest projektowane.

Bądź co bądź, mojem zdaniem, poszlibyśmy już zadaleko w wyciąganiu wniosków praktycznych, gdybyśmy aż zalecali poddawanie urzędników ubezpieczeniowych specjalnym doświadczeniom, próbom i egzaminom pod względem ich zdolności psychologicznych, w szczególności psychoanalitycznych. Jeżeli coś podobnego praktykuje się w Ameryce, w charakterze próby, w stosunku do robotników, gdy trzeba sprawdzić obecność jakichś specjalnych uzdolnień do pewnej specjalnej roboty, — to jest-to w pełni uzasadnione. Natomiast gdy chodzi o tę wielką armję wszelkiego rodzaju biuralistów, to tutaj, mówiąc prawdę, nie może być mowy, naogół, o wymaganiu jakichś specjalnych i dających się wyraźnie ująć i określić uzdolnień. No, a przytem — pomimo wszystkich zdobyczy naukowych na polu psychologji — nie udało się jeszcze tej gałęzi wiedzy, przynajmniej do chwili obecnej, sprowadzić mechanizm duszy ludzkiej jedynie do roli maszyny, zasilanej wyłącznie z zasobów podświadomości i tylko przez nie wprawianej w ruch, maszyny, o której możnaby z całą pewnością i dokładnością powiedzieć, jak będzie pracować i ile wykona pracy. I to-też poddawanie urzędników ubezpieczeniowych specjalnym „doświadczeniom" i „egzaminom" mogłoby tylko w błąd wprowadzać: nieraz okazałoby się, że osobnik, który „zdał egzamin", w praktycznej działalności jest siłą drugorzędną, miernotą, i przeciwnie, że niejeden z tych, którzy doszli do kierowniczych stanowisk, byłby przy egzaminie... zdyskwalifikowany!

ZWIĄZEK TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

DLA RYZYK ANORMALNYCH W WIEDNIU.

DNIA 14 GRUDNIA 1926 r. odbyło się w Wiedniu zwyczajne ogólne zebranie Związku Towarzystw dla ryzyk anormalnych. Rozsyłane właśnie sprawozdanie Związku za rok 1925 rozpoczyna się krótkim przeglądem ubiegłych 10 lat działalności Związku. Związek założony został, jak wiadomo, w roku 1916 w Wiedniu i rozpoczął swą działalność w dniu 1 stycznia 1917 r. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ciekawe dane:

W latach 1917 do 1926 przekazano Związkowi do załatwienia około 34.000 wniosków. Przeciętnie 63% opracowywanych wniosków uznano za nadające się do przyjęcia a 35% opracowywanych wniosków doprowadzono aż do wystawienia polis. Jak wynika ze sprawozdania obrachunkowego, należy przy ocenie tych cyfr uwzględnić iż niejedno z Zrzeszonych Towarzystw, zachęcone doświadczeniem Związku, ubezpieczenia ryzyk mniej wartościowych w coraz większym stopniu uprawiało w własnym zakresie, a Związkowi przekazało albo część tylko swego materjału, lub też nadające się do przyjęcia wnioski, bez zwracania się do Związku, na łagodniejszych warunkach we własnym zakresie działalności przyjęło. Cel Związku — osobom z nadwątlonem zdrowiem, które wszak najwięcej potrzebują dobrodziejstwa ubezpieczenia życiowego — tego dobrodziejstwa udzielić, został również przy tych wnioskach osiągnięty.

Rezultat finansowy działalności Związku pod względem techniczno-ubezpieczeniowym należy uznać za dodatni. Przy cylmerowaniu rezerwy premji otrzymanoby — za wyjątkiem pierwszego roku związkowego — we wszystkich latach zysk.

Z oddzielnego sprawozdania obrachunkowego za rok 1925 widzimy, że w roku tym w biurze Związku opracowano 2868 wniosków na S 18,190,964.— kapitału ubezpieczeniowego. Z tego uznano, za nadające się do przyjęcia 1925 wniosków (67%) na S 12,353,141.— kapitału ubezpieczeniowego (68%). Do wystawienia polis doprowadziło 34% opracowwyanych wniosków i 24% zadeklarowanego kapitału ubezpieczeniowego. Zbiór premji wyniósł S 515.346,— Rachunek zysków i strat za rok 1925 zamyka się zyskiem S 3,397.—, przyczem rezerwy premji wstawiono bez cylmerowania w pełnej ich wysokości.

Towarzystwa zrzeszone postanowiły upływający w końcu r. 1926 termin umowy przedłużyć na dalsze 5 lat. Do wznowionego Związku należy 26 Towarzystw. Na siedzibę Związku wybrano ponownie Towarzystwo „Internationale Rück — und Mitversicherungs — Aktien — Gesellschaft“ (Wiedeń). Przewodniczący zebrania, pan Königsberger, mógł przy ogłoszeniu decyzji o przedłużenie Związku na dalsze 5 lat, stwierdzić z zadowoleniem, że zdrowa myśl, na której opiera się ideja Związku, znów zjednoczyła większą liczbę Towarzystw Ubezpieczeń na życie w celu wspólnej pracy nad rozwiązaniem jednego z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień ubezpieczenia na życie — ubezpieczenia ryzyk anormalnych.

KRONIKA KRAJOWA.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIA.

W związku z objęciem czynności delegata Ministerstwa Skarbu do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przez p. Prof. Wład. Strzeleckiego i czynności zastępcy prezesa przez Dr. Jana Łazowskiego ukazały się ostatnio w prasie dwa ważne oświadczenia, pierwsze z nich ukazało się w „Przewodniku Ubezpieczeniowym" jest to mianowicie przemówienie Dr. Jana Łazowskiego przy objęciu urzędowania, drugie w „Przeglądzie Wieczornym" w formie wywiadu z delegatem Min. Skarbu Prof. W. Strzeleckim.

Oba te oświadczenia podajemy poniżej in extenso:

PRZEMÓWIENIE DR. JANA ŁAZOWSKIEGO

I.

„Obejmując prowizorycznie kierownictwo Instytucji, pragnę zakomunikować Panom mój punkt widzenia na szereg spraw dla nas aktualnych, aby uniknąć na przyszłość nieporozumień i niejasności.

Przedewszystkiem idzie mi o kwestję wykonania ustawy naszej i kwestję polityki ubezpieczeniowej.

Życie swe czerpie Instytucja z woli Państwa. Państwo zleciło jej szereg uprawnień i nałożyło na nią szereg obowiązków, których źródłem jest przepis ustawy. Wykonanie tej ustawy należy do Instytucji i jej funkcjonarjuszy. Natomiast polityka ubezpieczeniowa, jako całokształt zagadnień, należy do organów rządowych, a do nas o tyle tylko, o ile jesteśmy wykonawcami zarządzeń tych organów.

W związku z powyższem pozostaje inne zagadnienie — zagadnienie stosunku do Państwowej Władzy Nadzorczej.

Uprawnienia Rządu w stosunku do instytucji dobra publicznego, jaką jest Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, są większe, niż w stosunku do prywatnych towarzystw ubezpieczeń. Gdy w stosunku do tych ostatnich Rząd ma baczyć tylko, by interesy ubezpieczonych nie zostały zagrożone, w stosunku do instytucji dobra publicznego Rząd musi pilnować, by działalność jej szła po linji polityki, wykreślonej przez ustawę, a przedewszystkiem, by cel, wytknięty przez tę ustawę, cel, wytknięty przez Państwo, był należycie osiągnięty. Stąd prawa do większej ingerencji Rządu w sferę działalności Instytucji.

Nie może być mowy o przeciwstawianiu Instytucji Państwowej Władzy Nadzorczej, bo źródłem praw i obowiązków jednej i drugiej, podstawą ich wzajemnej zależności, jest wola ustawy, realizującej zadania opieki społecznej Państwa na terenie ubezpieczeń. Prawda, może się zdarzyć. że zaistnieje spór co do kompetencji Państwowej Władzy Nadzorczej w stosunku do Instytucji, ale wtedy Instytucja może bronić swych uprawnień na drodze przysługujących jej środków prawnych, ale nie na drodze walki w imię przeciwstawności wzajemnych interesów z zasadą ingerencji tej Władzy.

Proszę Panów, doszło do mojej wiadomości, iż w kampanji, prowadzonej przeciwko pewnym zamierzeniom Rządu w stosunku do P. D. U. W., biorą udział nasi funkcjonarjusze. Z całym naciskiem podkreślam, że udział ich w charakterze urzędników P. D. U. W. jest niedopuszczalny w tej kampanji i tolerowany być nie może.

Dalszą kwestją, którą chciałbym tutaj poruszyć, jest kwestja,w jakim kierunku winny iść wysiłki nasze na terenie ubezpieczeń dobrowolnych.

Jesteśmy instytucją opieki społecznej, w imię tej opieki rozporządzamy przymusem ubezpieczenia budowli. Ale i w działach dobrowolnych winniśmy

pracować tak, jak pracować przystoi instytucji dobra publicznego. To też, proszę Panów, kładę nacisk już dziś na to, aby w działach dobrowolnych iść tam, gdzie nas potrzebują, gdzie bez nas ochrony przed klęską losową nie znajdą. Nie wyborowy dobór ryzyk, nie ubieganie się o zyski jest naszem zadaniem, ale objęcie ubezpieczeniem warstw gospodarczo słabych, do których nie trafiają prywatne instytucje ubezpieczeń. Nie potrzebujemy w tej chwili wyzbywać się „dobrych ryzyk", ale nie na ich zdobycie winniśmy kłaść nacisk.

Przed Instytucją naszą staje sprawa reorganizacji, zwłaszcza jako konsekwencja zamierzeń Rządu co do zmiany podstaw prawnych P. D. U. W. Niewątpliwie z każdą reorganizacją wiąże się możliwość pewnych ciosów, które mogą spaść na poszczególne jednostki. Ze swej strony będę się starał, aby ciosy te były jaknajmniej dotkliwe. Musimy jednak uświadomić sobie, że nie dobro nasze, urzędników Instytucji, nie dobro nawet Instytucji jako osoby prawnej, ale dobro ubezpieczonych, dobro społeczne jest rozstrzygające. Podkreślam, że zadaniem P. D. U. W. jest realizacja opieki społecznej, a forma w jakiej ta realizacja ma być przeprowadzaną może się zmieniać. Instytucja nie jest czemś niewzruszalnem, musi ona ulegać przekształceniom takim, by jaknajlepiej cel był osiągany. I ten punkt widzenia musi być jedynie miarodajny, gdy zbliżamy się do zagadnienia reorganizacji.

Przychodzę do Instytucji jako fachowiec i tylko jako fachowiec. Raczą Panowie również tylko jako fachowcy i wykonawcy ustawy działać na terenie Instytucji i pouczyć podwładny Im personel, by swoje zadania podobnie traktował.

Chciałbym, aby to moje stanowisko z uwzględnieniem wyżej wypowiedzianych uwag Panowie przyjęli do wiadomości i wykonania. Wtedy znajdziemy wspólną platformę wzajemnego porozumienia i zrozumienia".

WYWIAD Z DELEGATEM MIN. SKARBU PROF. W. STRZELECKIM

II.

Sędzia śledczy Wyczański rozpoczął przesłuchiwanie świadków w sprawie nadużyć, popełnionych w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

W związku z nadużyciami temi pociągnięto do odpowiedzialności sądowej przezesa Rady Nadzorczej P. D. U. W. Jurkiewicza i dyrektora tej instytucji Doermana, samą zaś Radę rozwiązano.

Mianowany na jej miejsce delegat min. skarbu p. Strzelecki, oświadczył nam w tej sprawie:

Bezpośrednim powodem rozwiązania Rady Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych było solidaryzowanie się tej ostatniej z działalnoścą b. prezesa (naczelny dyrektor) P. D. U. W. p. A. Doermana, zawieszonego w urzędowaniu przez ministra skarbu; sprawa p. A. Doermana znajduje się dzisiaj w rękach sędziego śledczego. Należy również tu nadmienić, że wybrany na prezesa Rady P. D. U. W. po wejściu w życie rozp. Prez. Rzecz. z dn. 10.10 1924 r. p. R. Jurkiewicz, na skutek wytoczonego przeciwko niemu śledztwa sądowego na tle działalności jego w P. D. U. W. musiał złożyć swój mandat.

Rada P. D. U. W. składająca się z 49 przedstawicieli cały szereg lat tolerowała niewłaściwą politykę finansową kierownictwa mimo zupełnie wyraźnych dyrektyw ministra skarbu; jeszcze w roku 1924, we wrześniu, minister skarbu w piśmie do P. D. U. W. charakteryzuje system lokowania publicznych funduszów, uprawiany przez kierownictwo jako:

1) sprzeczny z interesem państwa, do uwzględnienia którego P. D. U. W. jako instytucja publiczna i przez państwo uprzywilejowana jest obowiązana i

2) sprzeczny z reskryptem ministerjum skarbu z dn. 28 listopada 1922 L. 1771/U. U., w sprawie lokowania wolnych funduszów P. D. U. W.

W latach następnych stan ten nie

uległ zasadniczej zmianie, a wprowadził jeszcze w działalność Rady i Prezydjum P. D. U. W. momenty protekcjonizmu i wygrywania jakoby istniejącej sprzeczności interesów „samorządnej" instytucji i państwa. Dzięki wpływom osobistym członków Rady sprawę odwlekano i dopiero dzisiejszy rząd zdecydował się na ten konieczny krok.

Konsekwencją ustawową było mianowanie delegata ministra skarbu, pełniącego funkcje rozwiązanej Rady, z jednoczesną zapowiedzią takiej reorganizacji P. D. U. W., w drodze ustawodawczej, któraby dała możność spełniania właściwych celów gospodarczych, dla których powołano do życia instytucję, i uniemożliwiła powrót do dawnego systemu i niewłaściwych nawyków w instytucji publicznej.

Dotychczasowe organa kierownicze stawiały obowiązkowy dział ogniowy na ostatniem miejscu i cały aparat dostosowały do zdobywania ryzyk wielko-przemysłowych i do przeprowadzenia różnych tranzakcyj finansowych. Osiągnięte nadwyżki z wyniku działalności 1924 i 1925 — częściowo dzięki specjalnie pomyślnej konjunkturze co do palności, częściowo — dzięki niewłaściwemu kluczowi szacunkowemu — używano w dużej mierze na popieranie prywatno-gospodarczych interesów, wbrew podkreślanemu na każdym kroku charakterowi publicznemu samorządowemu instytucji; związku realnego z życiem gospodarczem samorządów prawie nie było.

Za pieniądze pobrane od drobnych płatników, przeważnie rolników, rozwijano dział dobrowolny według szablonów towarzystw prywatnych, gdy tymczasem racjonalnie prowadzona publiczna instytucja ubezpieczeniowa winna dawać tanie ubezpieczenie w pełnej wartości i tworzyć stopniowo kapitał rezerwowy dla uniknięcia konieczności pobierania specjalnych dopłat od ubezpieczonych w latach o nadmiernej palności. Nadwyżki roczne mogą dochodzić do 10 proc., lecz nie może być mowy o osiąganiu skali 30 proc., jak to ma dzisiaj miejsce. Fundusze instytucji winny być lokowane tylko na publiczne cele, a przedewszystkiem uwzględniające potrzeby rolnictwa i samorządów.

Łączność P. D. U. W. z samorządami nie ma być przerwana; pobór składek, ewidencja budowli powstających i pogorzeli należeć będzie do organów samorządu gminnego. Rada P. D. U. W. składać się ma z przedstawicieli sejmików wojewódzkich, względnie zrzeszeń samorządu terytorjalnego w liczbie 16 członków. Zmniejszenie ilości członków Rady uczyni ją ciałem więcej sprężystem a mniej kosztownem.

Samorządy otrzymują możność dyskutowania nad działalnością P. D. U. W. na podstawie specjalnych sprawozdań dla danego terytorjum, oraz stawiania odpowiednich rezolucji do władz instytucji, które zobowiązane są do rozpatrzenia ich i odpowiedzi na nie. Część nadwyżki przeznaczona na cele budownictwa ogniotrwałego przechodzi do wyłącznej dyspozycji czynników samorządowych. Stworzona zostaje ustawowa możność lokowania stałych funduszów P. D. U. W. w instytucjach samorządów i popierania w ten sposób ich poczynań.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

REASEKURACJA W SZWAJCARJI W 1924 R.

Świeżo opublikowane zostało 39-te sprawozdanie Związkowego Biura Ubezpieczeń o działalności prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych w Szwajcarji w 1924 r. Sprawozdanie to, podobnie jak i poprzednie, jest bardzo interesujące. Zwłaszcza ciekawe są te części, które dotyczą sprawy reasekuracji, a dlatego postanowiliśmy zaczerpnąć stamtąd szereg danych i podzielić się niemi z naszymi czytelnikami.

Wstęp poprzedzający sprawozdanie, przypomina, że w r. 1924 najciekawszem wydarzeniem

w Szwajcarji w dziedzinie ubezpieczeń było uchwalenie przez parlament związkowy ustawy z dnia 8 kwietnia, dotyczącej kaucji niemieckich towarżystw ubezpieczeń na życie, oraz akcja niesienia pomocy finansowej ubezpieczonym obywatelom szwajcarskim. Uchwalenie tej ustawy spowodowało zawarcie, już nazajutrz, odpowiedniego układu z towarzystwami szwajcarskiemi w tych-że sprawach. Przedstawiony w sprawozdaniu obraz niesienia pomocy finansowej szwajcarom, ubezpieczonym w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń na życie, jest wysoce pouczający. Ogromna praca wykonawcza, spowodowana wzmiankowanemi układami, została niemal w całości ukończona w tym-że 1924 r.

Przy rozpatrywaniu ogólnego stanu ubezpieczeń w Szwajcarji w ciągu 1924 r., autorzy sprawozdania z zadowoleniem notują znaczny wzrost zbioru składek, który podniósł się ze 168.845.056 fr. do 183.423. 544 fr., t. zn. niemal o 10% w ciągu roku. Ten wzrost był szczególnie silny w gałęzi ubezpieczeń na życie. Sprawozdanie wyprowadza stąd słuszny wniosek, że ludność Szwajcarji w dalszym ciągu oszczędza, gromadzi oszczędności i w ten sposób tworzy kapitały. Przy tym ogólnym wzroście zbioru składek we wszystkich działach ubezpieczeń, jedyny wyjątek stanowi dział ubezpieczeń transportu: tu zamiast wzrostu widzimy spadek co zostało spowodowane niezdrową konkurencją pomiędzy towarzystwami. Prócz tego wzrostu zbioru składek, zbieranych w Szwajcarji, widzimy też wzrost zbioru składek, zbieranych zagranicą przez towarzystwa szwajcarskie. Zostało to spowodowane w pierwszej linji reformą finansową w Niemczech i stabilizacją marki niemieckiej. W latach poprzedzających sumy, zbierane w markach papierowych, odrazu topniały, gdy się je wymieniło na franki szwajcarskie; obecnie już nic podobnego nie zachodzi.

Pomimo międzynarodowego charakteru działalności ubezpieczeniowej, wypadnie stwierdzić, że działalność towarzystw zagranicznych na terytorjum Szwajcarji wyraźnie słabnie, podczas gdy naodwrót działalność towarzystw szwajcarskich zagranicą w szybkiem tempie wzmaga się. W r. 1923 na 166.641.219 fr. składek, zebranych w Szwajcarji, do towarzystw zagranicznych wpłynęło 11.164.099 fr., t. zn. 6,7%; natomiast w r. 1924 na 183.423.544 fr. składek, zebranych w Szwajcarji, do towarzystw zagranicznych wpłynęło 10.674.183 fr., t. zn. już tylko 5,8%. Jak wynika z tych cyfr, spadek jest nietylko procentowy, względny, ale również i absolutny. Jest-to zjawisko stanowczo zastanawiające, zwłaszcza w kraju, w którym liczba zamieszkałych cudzoziemców stanowi aż 10% ogólnej liczby ludności. Ten brak zaufania względem towarzystw nieszwajcarskich tłomaczy się niepewną sytuacją polityczną i finansową w krajach, sąsiadujących ze Szwajcarją, — oczywiście w porównaniu z bezprzykładną trwałością stosunków szwajcarskich. Jest przeto łatwo zrozumiałe, że szwajcarskie Związkowe Biuro Ubezpieczeń jest wprost zasypywane ze wszystkich stron zapytaniami o solidność tego czy innego towarzystwa zagranicznego. Stanowi to jeszcze jeden powód więcej ku temu, ażeby stale i z jak największą dokładnością roztaczać kontrolę nad wysokością kaucji, deponowanych w Szwajcarji przez towarzystwa ubezpieczeń.

W związkowem biurze ubezpieczeń szczególnie często publiczność zasięga informacji co do stanu interesów trzech francuskich towarzystw ubezpieczeń na życie, działających w Szwajcarji. W jednem z tych towarzystw kaucja jego we frankach szwajcarskich przewyższa nawet kapitał, przeznaczony na pokrycie zobowiązań; w drugiem z tych towarzystw jego kaucja wynosi 92,3%, a w trzeciem—87,7% tego kapitału, przeliczonego we frankach szwajcarskich, jakkolwiek stosunek, zastrzeżony w ustawie, wynosi tylko 75%.

W działach ubezpieczeń przedmiotów kwestja przedstawia sie nieco inaczej. Ponieważ tutaj składki częstokroć nie dochodzą nawet 1 pro mille sumy ubezpieczenia, więc jedna wielka katastrofa może już w całości pochłonąć całoroczny zbiór składek. W tych warunkach byłoby nonsensem żądać od towarzystwa kaucji tak wielkiej, aby mogła ona pokryć wszystkie szkody od wszystkich katastrof za cały rok. Stawianie takich wymagań byłoby równoznaczne z uniemożliwianiem działalności.

Ale towarzystwa ubezpieczeń mają pewien znakomity, skuteczny, niezawodny środek obrony przeciwko nadmiernym stratom, a zarazem sposób udzielenia pewniejszych gwarancji swoim ubezpieczającym: tym środkiem jest — reasekuracja. Dzięki niej, katastrofa, nawet wielka, powoduje dla ubezpieczyciela tylko takie straty, które nie przekraczają jeszcze jego możności finansowej. Dlatego-to Związkowe Biuro Ubezpieczeń udziela szczególną uwagę umowom o reasekurację; i uważa sprawę reasekuracji za fundamentalne zagadnienie dla organizacji każdego towarzystwa ubezpieczeń.

Temu fundamentalnemu zagadnieniu jest po-

święcony w sprawozdaniu cały osobny rozdział.

Mówiąc o istocie i o pożyteczności reasekuracji, sprawozdanie stwierdza, że instytucja reasekuracji polega na tem, iż pozwala ona ubezpieczycielowi brać na swoją odpowiedzialność takie ryzyka, których nie wytrzymałaby jego zdolność finansowa, gdyby miał dźwigać ich ciężar tylko własnemi siłami, bez pomocy instytucji reasekuracji. Działalność ubezpieczeniowa doszła do pełni swego rozwoju dopiero z chwilą organizacji systemu reasekuracji.

Jak wiadomo, większość działających w Szwajcarji towarzystw ubezpieczeń od wypadków i od rozmaitych szkód, niezależnie od bezpośrednich umów asekuracyjnych, dokonywa też operacji reasekuracji w tych-że gałęziach ubezpieczeń. Ale pozatem sprawozdanie wymienia dwa towarzystwa szwajcarskie oraz kilka towarzystw zagranicznych, które są upoważnione do prowadzenia operacji reasekuracji w tych działach ubezpieczeń, których bezpośrednio nie uprawiają. Tak więc towarzystwo „La Suisse, compagnie anonyme d'assurances générales, à Zurich" uprawia asekurację transportów, a jednocześnie reasekurację w działach ubezpieczeń: od wypadków, od odpowiedzialności cywilnej, od ognia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia kaucji. Drugie zaś towarzystwo, mianowicie „Société suisse d'assurance contre les accidents, à Winterthur", asekuruje od wypadków, a reasekuruje od ognia. Działalność reasekuracyjna tych dwóch towarzystw przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Tow. „Suisse" (transporty) w Zurychu:

reasekuracja w dziale:	zbór składek fr. szw.	odszkodowania fr. szw.
wypadki i odpowiedzialność cywilna	699.177	374.935
od ognia	2.128.187	1.124.336
inne . . . . ,	115.901	16.943

Tow. „Société suisse" (wypadki) w Winterthur:

reasekuracja w dziale ubezpieczeń:	zbiór składek fr. szw.	odszkodowania fr. szw.
od ognia	8.548.030	5.233.151

O właściwych towarzystwach reasekuracyjnych (t. j. zajmujących się wyłącznie reasekuracją) podajemy poniżej kilka następujących danych. W r. 1924 nadzór Związkowego Biura Ubezpieczeń roztaczał się nad siedmioma szwajcarskiemi towarzystwami reasekuracyjnemi. Jedno z nich weszło obecnie w stadjum likwidacji a mianowicie towarzystwo „Lloyd Central, Société anonyme de réassurances à Berne". Towarzystwo to przyjmowało do reasekuracji wyłącznie ryzyka, przyjmowane bezpośrednio do asekuracji przez towarzystwo „Lloyd Continental". Ponieważ to ostatnie postanowiło zlikwidować się z początkiem r. 1924, więc i towarzystwu „Lloyd Central" nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak tylko zlikwidować się. Pozostałe sześć towarzystw reasekuracyjnych rozwijały się znakomicie, o czem świadczy wzrost zbioru składek (o 36 miljonów franków w ciągu 1924 r.) oraz ich niezwykle duże zyski eksploatacyjne. Następujące dane za dziesięciolecie 1914—1924 znakomicie ilustrują stały i szybki rozwój tych towarzystw.

rok	zbiór składek
1914	75.845.482 fr.
1916	101.980.323 „
1918	169.238.875 „
1920	254.182.787 „
1922	238.555.243 „
1923	278.213.140 „
1924	314.340.622 „

Temu wspaniałemu rozwojowi odpowiadają, oczywiście, solidne podstawy finansowe tych towarzystw. Z liczby 4-ch szwajcarskich towarzystw reasekuracyjnych, działających w r. 1914, trzy czynne są jeszcze i obecnie, a jak wielkiemi rozporządzają one funduszami, widać to z następujących cyfr: podczas gdy w r. 1914 ich kapitał akcyjny łącznie wynosił: nominalnej wartości—17.500.000 franków, efektywnej wartości — 4.300.000 fr., a rezerwy statutowe — 2.500.000 fr.,—w r. 1924 pozycje te wyrażały się w cyfrach następujących: kapitał akcyjny nominalnej wartości—43.500.000 fr., efektywnej wartości — 11.800.000 fr., a rezerwy statutowe — 8.500.000 fr.

Z kolei podajemy dane, dotyczące następujących sześciu towarzystw: 1.) Szwajcarskie towarzystwo reasekuracji, w Zurychu (Compagnie suisse de réassurances) 2.) „La Bâloise", towarzystwo reasekuracji, w Bazylei, 3.) „Prudentia", towarzystwo akcyjne reasekuracji i koasekuracji (coassurances), w Zurychu, 4.) „Turica", towarzystwo akcyjne reasekuracji, w Zurychu, 5.) Generalne towarzystwo reasekuracji, w Zurychu, 6.) „Union", towarzystwo reasekuracji, w Zurychu.

Z wymienionych towarzystw: pierwsze, trzecie,

piąte i szóste uprawiają reasekurację we wszystkich gałęziach ubezpieczeń; drugie — w dziale transportów, wreszcie czwarte — w dziale ubezpieczeń transportów, kredytu i od ognia. Kapitały akcyjne i rezerwy statutowe tych towarzystw wynoszą:

	KAPITAŁ AKCYJNY		rezerwa statutowa na 31.XII 1924 (po podziale zysków)
	nominalny	efektywny	
1	30.000.000	7.500.000	11.700.000
2	1.500.000	300.000	500.000
3	12.000.000	4.000.000	4.750.000
4	2.000.000	400.000	—
5	4.000.000	1.000.000	535.000
6	10.000.000	4.000.000	400.000
	59.500.000	17.200.000	17.885.000

Ciekawy też jest zamieszczony dalej w sprawozdaniu wykaz zbioru składek i wypłaconych odszkodowań w tym-że r. 1924 w poszczególnych działach reasekuracji; tak więc:

Dział ubezpieczeń	Zbiór składek	
	brutto	netto
	franków	
życiowe	32.112.595	20.145.495
od wypadków i od odpowiedzialności cywilnej	48.189.385	30.141.588
od ognia . . .	184.975.163	94.003.466
transportów . .	24.619.941	15.984.901
działy drugorzędne	24.443.538	13.576.928
ogółem .	314.340.622	173.852.378

Dział ubezpieczeń	Wypłacone odszkodow.	
	brutto	netto
	franków	
życiowe	16.694.595	10.528.845
od wypadków i od odpowiedzialności cywilnej	21.166.685	12.851.899
od ognia . . .	111.300.788	57.239.473
transportów . .	18.761.027	10.722.261
działy drugorzędne	13.814.125	7.115.415
ogółem . .	181.737.220	98.457.893

Różnica pomiędzy zbiorem składek brutto a zbiorem składek netto odpowiada wartości ryzyk, reasekurowanych ponownie lub z powrotem odstąpionych (retrocedowanych); zaś różnica pomiędzy odszkodowaniami brutto a odszkodowaniami netto stanowi wynagrodzenia retrocesjonarjuszy za regulowanie pretensji odszkodowaniowych.

Niezależnie od ciężaru wypłaty odszkodowań reasekuratorzy muszą jeszcze brać na siebie ciężar proporcjonalnej części prowizji i innych kosztów. Te pozycje, które figurują w ich rachunkach zysków i strat w rubryce „prowizje“, winny być uważane jako „wydatki techniczne“ i figurować obok sum na odszkodowania. Tak więc, z sumy powyższej 314.340.622 fr. (zbiór składek brutto) wypada odliczyć na wydatki dwuch rodzajów:

odszkodowania	181.737.220
wynagrodzenie pierwszego asekuratora za poniesione koszta . . .	97.930.458
razem fr.	279.667.678

Pozostające zyski winny pozwolić na uzupełnienie rezerw technicznych oraz na pokrycie kosztów, związanych z techniką semej reasekuracji.

W zakończeniu tych uwag wspomnimy jeszcze o pewnej instytucji reasekuracyjnej, mającej wprawdzie siedzibę w Bazylei, ale należącej do grupy niemieckiej.

Mamy tu na myśli towarzystwo „Rheinische Rückversicherungsgruppe Aktien - Gesellschaft Basel“, które przyjmuje do reasekuracji wyłącznie ubezpieczenia, odstąpione przez Gerling-Koncern w Kolonji nie interesując się zupełnie stroną techniczną operacji.

Wreszcie, amerykańskie towarzystwo „Great Western Underwriters of the United States of America“ w Chicago ma oddział w Zurychu, który uprawia działalność reasekuracyjną zagranicą.

Wobec takiego zakresu działalności oba te towarzystwa nie podlegają oczywiście nadzorowi szwajcarskiego związkowego biura ubezpieczeń.

NIEMCY

OGÓLNE UBEZPIECZENIE KREDYTÓW EKSPORTOWYCH.

Centrala izb przemysłowo-handlowych (D. I. u. H.) rozesłała do niemieckich izb handlowych komunikat, oparty na zapytaniach z kół swych członków, a dotyczący zebranych dotychczas doświadczeń w dziedzinie działalności urzędu ubezpieczeń kredytów eksportowych (Export-

kreditversicherungsstelle). Komunikat ten, który w p. 3 omawia również ubezpieczanie kredytów w tranzakcjach z Polską, podajemy poniżej w przekładzie.

1. Opłaty. Każdy wnoszący podanie o ubezpieczenie dostawy w obrębie Europy, winien dołączyć do swego podania 6 mk., zaś przy podaniach o ubezpieczenie dostawy poza granice Europy — 12 mk., a to na pokrycie kosztów, związanych z zasięganiem informacji oraz z innemi przygotowaniami. Opłaty te powodują znaczne powiększenie kosztów handlowych, zwłaszcza przy dostawach wartości 500 — 1.000 mk., najczęściej ubezpieczanych. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że właśnie wielka ilość małych dostaw pociąga za sobą sporo pracy administracyjnej, wymagając zasięgania licznych, pojedyńczych informacyj. Powstające z tego powodu koszty dotychczas nie były w całości pokrywane przez wspomniane premje. W każdym jednak razie sprawa zniżenia tych opłat stale jest brana pod uwagę. Sprawa ta ma być rozważona na najbliższem posiedzeniu komisji urzędu ubezpieczeń kredytów eksportowych.

2. Opóźnienia. Zbyt powolne załatwianie podań, obserwowane z początkiem stosowania ubezpieczeń kredytów eksportowych, obecnie zdaje się, nie stanowi jnż przedmiotu częstych skarg.

3. Ubezpieczanie tranzakcji z Polską. Zasadniczo w stosunku do wywozu do Polski należy się odnosić z jaknajwiększą ostrożnością i rezerwą. Polska należy do tych krajów, które formalnie nie zrezygnowały jeszcze z prawa konfiskaty własności niemieckiej, przewidzianego w § 18 Aneksu 2-go do części VIII Traktatu Wersalskiego.*) Prócz tego ogólne stosunki gospodarcze i polityczne Polsce narazie nie przemawiają jeszcze za obszerniejszem stosowaniem ubezpieczeń. Mimo to winne być dopuszczalne wyjątki w poszczególnych wypadkach, w których chodzi o szczególnie dobrze sytuowanych i budzących zaufanie odbiorców (np. dawne firmy niemieckie, zarządy komunalne), a zawarcie tranzakcji mogłoby być połączone z korzyścią dla całokształtu gospodarstwa niemieckiego.

4. Ubezpieczanie tranzakcji z Rumunją. I tutaj należy — ze względu na postanowienie Traktatu Wersalskiego — postępować z pewną rezerwą, ponieważ Rumunja zalicza się także do krajów których stanowisko względem Niemiec nie uprawnia jeszcze do bezwzględnego zaufania. W każdym razie dyrekcja urzędu ubezpieczeń kredytowych załatwia pono przychylnie niemal na każdem swem posiedzeniu szereg podań o przyznanie tego rodzaju ubezpieczeń.

5. Wywóz z obszaru Saary. Wywóz z zagłębia Saary traktuje się tak samo jak wywóz z innych części Rzeszy.

6. Produkty rolnicze. Jak już wiadomo z prasy, ubezpieczenie kredytów eksportowych ma być rozciągnięte także na wywóz produktów rolniczych, zwłaszcza na wywóz bydła, nasion i t. p.

7. Plan ubezpieczeniowy B. Dotychczas nie zebrano istotnych, praktycznych doświadczeń w zakresie nowego programu ubezpieczeniowego, gdyż narazie rozważono niewielką liczbę podań, opartych na tym systemie. Można jednak zaznaczyć, że wykorzystanie przez hamburskich eksporterów ubezpieczeń kredytów eksportowych według planu ubezpieczeniowego, a ostatniemi czasy wybitnie się wzmogło. Podania, wpływające w ostatnich tygodniach do urzędu ubezpieczeń, pochodzą w jednej trzeciej części z Hamburga.

*) § 18 Aneksu II do VIII (odszkodowania) Traktatu Wersalskiego, na który powołano się w komunikacie, oraz § 17 tegoż Aneksu brzmią następująco:

§ 17. W razie uchybienia ze strony Niemiec w wykonaniu któregokolwiek z ciążących na nich zobowiązań, wymienionych w niniejszej Części tego Traktatu, Komisja zawiadomi natychmiast o tem niewykonaniu każde z Mocarstw zainteresowanych, z podaniem propozycji zarządzeń, które uzna za stosowne z powodu tego niewykonania.

§ 18. Środki, które Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone będą miały prawo przedsięwziąć w razie dobrowolnego uchybienia ze strony Niemiec, a których to środków Niemcy zobowiązują się nie uważać za akty nieprzyjacielskie, mogą polegać na zakazach i represjach gospodarczych oraz finansowych i wogóle na wszelkich zarządzeniach. które odnośne Rządy uznają za wskazane w danych okolicznościach

ORGANIZACJA UBEZPIECZEŃ KREDYTOWYCH W AUSTRJI

„The Financial News" z dnia 17 grudnia donosi, że w Austrji powstaje towarzystwo akcyjne ubezpieczeń kredytowych z kapitałem 5 miljonów szylingów austrjackich, t. j. około 715.000 dolarów.

Kapitał towarzystwa będzie subskrybowany w 40% przez towarzystwa asekuracyjne, 25% akcyj przejmą banki austrjackie, a pozostałe 35% akcyjnego kapitału zostanie wpłacone przez przemysł.

Głównym celem tej nowej instytucji ubezpieczeń kredytu będzie ubezpieczenie kredytów, udzielonych Rosji Sowieckiej. Rząd austrjacki chce sobie w ten sposób zabezpieczyć regres do prywatnego towarzystwa ubezpieczeń w razie, gdyby te gwarancje eksportowe, które udzielił przemysłowi austrjackiemu stały się aktualne. Ewentualna niewypłacalność Rosji Sowieckiej byłaby w przeciwnym wypadku połączona z ogromnym uszczerbkiem finansowym dla skarbu austrjackiego, bowiem państwo musiałoby odpowiadać z tytułu udzielonych gwarancyj: wobec tego jednak, że obecnie istnieje towarzystwo asekuracji kredytów i, że w tym towarzystwie wszystkie gwarancje kredytowe będą reasekurowane, odpowiedzialność rządu w razie niewypłacalności Sowietów nie grozi mu żadnemi stratami.

STATYSTYKA.

TABLICA I.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE ŻYCIOWYM w I-em PÓŁROCZU 1926 R. W ZŁOTYCH.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES SUR LA VIE I-er SEMESTRE 1926 EN ZLOTYS.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réeglés
	1		2	3
1	Vesta	Poznań	994.842.—	26.280.—
2	Krakowskie	Kraków	869.806.—	86.630.—
3	Przezorność	Warszawa	441.829.—	27.205.—
4	Przyszłość	„	347.972.—	22.676.—
5	Vita	„	534.441.—	32.027.—
6	Piast	„	316.833.—	1.550.—
	Razem — Total .		3.505.723.—	196.368.—

TABLICA II.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE WYPADKOWYM W I-em PÓŁROCZU 1926.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES ACCIDENTS, I-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Idstitutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Vesta . . . - . . .	Poznań	287.218,—	87.254,—	30,38
2	Pozn. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	„	59.129,—	3.690,—	6,24
3	Vita	Warszawa	32.584,—	2.366,—	7,26
4	Port	„	122.585,—	17.263,—	14,08
5	Piast	„	15.190,—	1.322,—	8,70
6	Patria	„	68.497,—	17.905,—	26,14
7	Krakowskie*) . . .	Kraków	89.188,—	8.339,—	9,35
8	Przezorność	Warszawa	11.369,—	1.840,—	16,18
9	Silesia	Bielsko	?	?	?
	Razem—Total		685.760,—	139.979,—	20,41

*) wraz z działem odpowiedz. cywilnej.

TABLICA III

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE OGNIOWYM W I-EM PÓŁROCZU 1926 R.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE L'INCENDIE, I-ER SEMESTRE 1296.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Zjednoczenie . . .	Warszawa	227.198. —	49.493. —	21.59
2	Vesta	Poznań	966.901, —	98.836. —	10,22
3	Mazovia	Warszawa	71.850. —	46.839. —	65.19
4	Pozn. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	Poznań	801.229. —	277.394. —	34.62
5	Dnister	Lwów	321.044. —	92.109. —	28.69
6	Port	Warszawa	1.270.346. —	193.564. —	15.24
7	Orzeł	„	928.323. —	377.005. —	40.61
8	Snop	„	614.432. —	295.988. —	48.17
9	Warszawskie . . .	„	2.424.871. —	1.009.690. —	41.64
10	Piast	„	1.024.778. —	418.494. —	40.84
11	Krakowskie . . .	Kraków	1.649.385. —	744.991. —	45.17
12	Omnium i Wilja . .	Warszawa	331.992. —	121.047. —	36.46
13	Polonia	„	1.028.983. —	115.916. —	11.27
14	Przyszłość	„	138.759. —	70.723. —	50.97
15	Zw. Ubezp. Przemysł. Polskich	„	804.036. —	153.240. —	19.06
16	Wisła	„	59.152. —	7.276. —	12.30
17	Przezorność . . .	„	350.836. —	70.327. —	20.05
18	Silesia	Bielsko	?	?	?
		Razem—Total .	13.014.115. —	4.142.932. —	31.83

TABLICA IV.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE KRADZIEŻOWYM W I-em PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINSTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE VOL AVEC EFFRACTION, I-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA — NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Szkody wypłacone / Sinistres règlés	% szkód / % des sinistres
	1		2	3	4
1	Vesta.	Poznań	63.166.—	3.891.—	6,16
2	Poznańsk. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	„	50.286.—	10.113.—	20,11
3	Port	Warszawa	98.903.—	42.194.—	42,66
4	Orzeł.	„	79.578.—	26.398.—	33,17
5	Warszawskie T-wo Ub.	„	154.874.—	21.813.—	14,08
6	Piast	„	69.875.—	16.811.—	24,06
7	Omnium i Wilja . .	„	35.647.—	2.346.—	6,58
8	Polonia	„	114.247.—	50.867.—	44,52
9	Krak. T-wo Wz. Ub.	Kraków	95.576.—	32.050.—	33,54
10	Przyszłość	Warszawa	11.997.—	3.096.—	25,81
11	Zw. Ubezp. Przemysł. Polskich	„	22.967.—	8.911.—	38.80
12	Przezorność . . .	„	29.591.—	7.069.—	23,89
13	Silesia	Bielsko	?	?	?
		Razam—Total .	826.707.—	225.559.—	27,28

TABLICA V.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE TRANSPORTOWYM W 1-em PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE RISQUE DE TRANSPORT, 1-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Port	Warszawa	18.124.—	981.—	5,41
2	Orzeł	„	20.848.—	2.042.—	9,79
3	Warszawskie T-wo Ub.	„	130.851.—	32.601.—	24,91
4	Piast	„	71.103.—	25.235.—	35,49
5	Omnium i Wilja . .	„	20.065.—	8.587.—	4.28
6	Polonia	„	104.237.—	30.921.—	29,66
7	Przyszłość	„	37.254.—	2.451.—	6,58
8	Związek Ubezpiecz. Przem. Polskich . .	„	87.717.—	3.369.—	3,84
9	Przezorność . . .	„	9.258.—	443.—	4,79
10	Silesia	Bielsko	?	?	?
		Razem—Total .	499.457.—	106.630.—	21,35

TABLICA VII.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ SZYB W 1-em PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE BRIS DES GLACES ET VITRES, 1-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Piast	Warszawa	112.679.—	44.259.—	49,28
2	Polonia	„	126.869.—	54.485.—	42,95
		Razem—Total .	239.548.—	98.744.—	41,22

TABLICA VIII.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ W PIERWSZEM PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LA RESPONSABILITÉ CIVILE 1-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Silestres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Vesta	Poznań	481.083.—	32.141.—	6,68
2	Patria	Warszawa	145.903.—	26.708,—	18,31
3	Poznańsko-Warszaw. Bank Ubezpieczeń .	Poznań	113.303.—	7.488,—	6,61
4	Silesia	Bielsko	?	?	?
5	Krakowskie T-wo Wz. Ubezpieczeń *) . .	Kraków	—	—	—
6	Polonia	Warszawa	11.452.—	—	—
		Razem—Total	763.464.—	66.337,—	8,69

*) podane łącznie ze składkami wypadkowemi w tabl. II-ej.
joint aux primes dans les assurances contre les accidents (Tabl. II)

TABLICA IX.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ „AUTO-CASCO" W I-em PÓŁROCZU 1926.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES DES AUTOMOBILES I-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Pozn. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	Poznań	45.879,—	44.606,—	97,23
2	Patria	Warszawa	131.104,—	92.775,—	70,76
3	Vesta	Poznań	185 211,—	131.123,—	70,80
4	Krakowskie T-wo Wz. Ubezp.	Kraków	14.770,—	11.407,—	77,23
5	Piast	Warszawa	24.642,—	—	—
		Razem—Total	401.606,—	279.911.—	69,70

TABLICA X.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ KONI W I-em PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES DES CHEVAUX, I-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Piast	Warszawa	4.159,—	2.816.—	67,71
		Razem—Total	4.159.—	2.816,—	67,71

TABLICA XI.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD SZKÓD WODOCIĄGOWYCH W I-em PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES DOMMAGES CAUSÉS PAR LES CONDUITES D'EAU, I-er SEMESTRE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń	Poznań	7.982.—	456,—	5,71
		Razem—Total	7.982,—	456.—	5,71

TABLICA XII.

SKŁADKI I SZKODY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ W I-EM PÓŁROCZU 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES DIVERSES BRANCHES D'ASSURANCES, I-ER SEMESTRE 1926

№	DZIAŁ BRANCHE	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	% szkód % des sinistres
	1	2	3	4
I	Ubezpieczenia na życie Assurances sur la vie	3.505.723. —	196.368. —	
II	Ubezpieczenia od wypadków Assurances contre les accidents	685.760. —	139.979. —	20.41
III	Ubezpieczenia od ognia Assurances contre l'incendie	13.014.115. —	4.142.932. —	31.83
IV	Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem Assurances contre le vol avec effraction	826.707. —	225.559. —	27.28
V	Ubezpieczenia przewozowe Assurances contre le risque des transports	499.457. —	106.630. —	21.35
VII	Ubezpieczenia szyb Assurances contre le bris des glaces et vitres	239.548. —	98.744. —	41.22
VIII	Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej Assurances contre la responsabilité civile	763.464. —	66.337. —	8.69
IX	Ubezpieczenia „auto-casco" Assurances des automobiles	401.606. —	279.911. —	69.70
X	Ubezpieczenia koni Assurances des chevaux	4.159. —	2.816. —	67,71
XI	Ubezpieczenia od szkód wodociągowych Assurances contre les dommages causés par les conduites d'eau	7.982. —	456. —	5,71
	Razem—Total .	19.948.521. —	5.259.732. —	26.37

BILANSE.

Bilans Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na dzień 31 grudnia 1925 r.

(Zatwierdzony na posiedzeniu Rady P. D. U. W. z dnia 31.VI 1926 r. prot. № 5 poz. VIII).

STAN CZYNNY.

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I zł.	I g.	II zł.	II g.	III zł.	III g.	IV zł.	IV g.	Razem zł.	Razem g.
A.	Kasa	321.033	95							321.033	95
B.	Instytucje finansowe	6.358.541	02			99.198	44			6.457.739	46
C.	Papiery i udziały wart. własne .	1.753.867	13	24.151	89	11.845	40			1.789.865	42
D.	Papiery Funduszu Emerytalnego	236.790	99							236.790	99
E.	Nieruchomości	1.525.157	98	168.131	05					1.693.289	03
F.	Materjały budowlane	136.689	17							136.689	17
G.	Pożyczki hipoteczne (lokacyjne)	571.000	—							571.000	—
H.	Ruchomości	322.702	06							322.702	06
I.	Znaki ubezpieczeniowe	42.968	05							42.968	05
J.	Weksle	24.610	09	510.119	74	170.579	67			705.309	50
K.	Rezerwa składek nal. od T. Ub.			418.337	82					418.337	82
L.	Dłużnicy:										
	1) urzędy gminne i magistraty (należności z rejestrów) .	13.365.644	*) 70								
	2) inkasenci polis.	110.593	71	1.231.544	79	15.001	89				
	3) Tow. ubezpieczeń:										
	a) r-ek bezpośredni . . .	287.273	35								
	b) r-ek pośredni			402.027	85	35.366	76				
	4) różni	412.281	93	29.522	60					15.889.257	58
Ł.	Pożyczki i zaliczki dla innych działów:										
	1) pożyczka dla Działu III . .	100.000	—								
	2) „ „ „ IV . .	50.000	—								
	3) zaliczka „ „ IV . .	16.013	13								
	4) „ innych Dz. w org.	17.003	20								
	5) „ Dz. II.	129.272	58							312.288	91
M.	Pożyczki z funduszów na akcję zapobiegawczą										
	z § 44 Ustawy P. D. U. W. ·	307.585	99								
	z § 45 Ustawy P. D. U. W. .	230.500	—							538.085	99
N.	Kaucje i depozyty	60.205	55							60.205	55
O.	Sumy przechodnie:										
	1) procenty za rok 1925 księgowane w roku 1926 . .	108.171	91								
	2) koszty admin. za rok 1926 uregulowane w roku 1925 .	18.232	99								
	3) różne	1.630	59	925	12					128.960	61
P.	Niedobór za r. 1924 (koszty organizacyjne Dz. IV)							28.306	68	28.306	68
R.	Niedobór za r. 1925			250.247	79			37.706	45	287.954	24
		26.507.771	07	3.035.008	65	331.992	16	66.013	13	29.940.785	01
S.	Pretensje do rządu ros. Rb. zł.	18.285.175	44							18.285.175	44
T.	Pretensje do rządu niem. Rb. zł.	86 568	59							86.568	59

*) 1) Na urzęd. gmin. pozostawało na dz. 1 stycznia 1925 r. do zainkas. . 8.130.818.71

2) W r. 1925 przypisano na r-kach urzędów gminnych i magistratów:

składek . . . . zł. 29.075.701.42

opłat dodatkowych . . . . „ 1.387.218.11

opłaty stemplowej od ubezpieczeń . „ 913.887.57 — 31.376.807.10

Razem było do zainkasowania w r. 1925 zł. 39.507.625.81

3) W roku 1925 zainkasowano przez urzędy gminne i magistraty . . . 26.141.991.11

Pozostaje do zainkasowania j. w. 13.365.644.70

Do dnia 15 marca 1926 roku na poczet rejestrów za rok 1925 wpłynęło ogółem zł. 29.412 tysięcy t. j. 74% ogólnej należności.

STAN BIERNY.

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I zł.	I g.	II zł.	II g.	III zł.	III g.	IV zł.	IV g.	Razem zł.	Razem g.
A.	Kapitały zapasowe	2.998.329	17	233.732	16	18.744	03			3.250.805	36
B.	Kapitały zapożyczone z Dz. I .					100.000	—	50.000	—	150.000	—
C.	Fundusz na amortyzację nieruch.	28.391	20							28.391	20
D.	Fundusz na amortyzację ruchom.	322.702	06							322.702	06
E.	Fundusz na pożyczki ulgowe z § 44 Ustawy P. D. U. W. . . .	1.400.214	10							1.400.214	10
F.	Fundusz na pożyczki i zasiłki z § 45 Ustawy P.D.U.W. . .	425.008	85	23.322	86					448.331	71
G.	Fundusz na zwroty dla ubezp.	797.470	72							797.470	72
H.	Rezerwa na fundusz emeryt. pracown. P.D.U.W.	1.568.795	91							1.568.795	91
I.	Rezerwa składek na udział Inst.:										
	1) r-k bezpośredni	51.783	85	521.669	77						
	2) r-k pośredni			588.412	80					1.161.866	42
J.	Rezerwa na nieur. szkody na udz. Instytut.	2.603.485	95	202.518	52					2.806.004	47
K.	Rezerwa składek należnaTow.Ub.										
	1) r-k bezpośredni	34.532	80	466.124	45						
	2) r-k pośredni			32.637	12					533.294	37
L.	Rezerwa na należności z rejestr.	4.000.000	—							4.000.000	—
Ł.	Długi hipoteczne	797.750	—							797.750	—
M.	Wierzyciele:										
	1) Tow. Ubezpieczeń:										
	a) r-k bezpośredni . . .			189.231	66	88.256	70				
	b) r-k pośredni			171.650	08	63.715	40				
	2) zaliczki na ubezpieczenia .			4.309	74						
	3) należności skarbowe . . .	653.127	49	89.129	90	13.605	53				
	4) inkasenci polis	318	10	49.216	05	1.305	04				
	5) różni	115.435	41	196.677	61	827	69			1.636.806	40
N.	Zaliczka z działu I-go			129.272	58			16.013	13	145.285	71
O.	Różni na kaucje i depozyty . .	60.205	55							60.205	55
P.	Sumy przechodnie:										
	1) niewypłac. wynagrodz. za inkaso i prowizję od składki za rok 1925	873.906	—	54.537	06	1.608	71				
	2) niewypłac. koszty admin. i szac. za rok 1925 . . .	21.455	42	43	05						
	3) różne	7.893	19	82.523	24					1.041.966	67
R.	Czysta nadwyżka	9.746.965	30			43.929	06			9.790.894	36
		26.507.771	07	3.035.008	65	331.992	16	66.013	13	29.940.785	01
S.	Fundusze i rezerwy b. Ubezp. Wz. Bud. od ognia										
	1) należne od rządu ros. Rb. zł.	18.285.175	44							18.285.175	44
	2) od rządu niemieckiego (marek 345.445.30) jako równowar. Rb. zł.	86.568	59							86.568	59

p. o. Prezesa P. D. U. W.

(—) S. Budny.

Dyrektor Działu Finansowo-Rachunkowego

(—) Wł. Gruszczyński.

ROZCHÓD

Rachunek Ubezpieczeń Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1925

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I. zł.	I. gr.	II. zł.	II. gr.	III. zł.	III. gr.	IV. zł.	IV. gr.	Razem zł.	Razem gr.
A.	Odszkodowania:										
	1) R-k bezpośredni										
	a) wypłacone:										
	za szkody z lat dawnych . . .	99,979	78								
	„ „ z r. 1924	438.353	67	99.436	90						
	„ „ z r. 1925	10.483.545	64	1.790.702	64	319.808	97				
	b) zarezerwowane do wypłaty:										
	za szkody z lat dawnych . . .	1.650.020	22								
	„ „ z r. 1924	66.116	33	161	52						
	„ „ z r. 1925	958.403	80	405.056	39						
	2) R-k pośredni			936.970	83	186.448	53				
	3) Koszty likwidacji	119.588	83	16.952	97	13.550	35			17.585.097	37
B.	Zwroty ubezpieczonym					193.574	60			193.574	60
C.	Składki przekazane Tow. Reas.:										
	1) R-k bezpośredni	644.271	87	2.354.319	46	515.408	20				
	2) „ pośredni			383.862	95	80.160	67			3.978.023	15
D.	Prowizja i wynagrodzenie za inkaso:										
	1) R-k bezpośredni	1.232.066	28	445.348	45	63.713	85				
	2) „ pośredni			578.490	11	38.179	96			2.357.798	65
E.	Koszty szacowania	1.733.786	25							1.733.786	25
F.	Udział w kosztach administrac.	5.650.602	93	914.755	97	154.314	54	38.074	78	6.757.748	22
G.	Dopłata na rezerwę emer. prac. P.D.U.W. .	500.000	—							500.000	—
H.	Przeniesienie składek zaliczonych na r. 1926 brutto:										
	1) R-k bezpośredni	51.783	85	1.498.519	92						
	2) „ pośredni			625.660	23					2.175.964	—
I.	Przewyżka przychodu	10.867.141	82			29.846	30			10.896.988	12
		34.495.661	27	10.050.238	34	1.595.005	97	38.074	78	46.178.980	36

Rachunek Ubezpieczeń Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1925.

PRZYCHÓD.

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I. zł.	I. gr.	II. zł.	II. gr.	III. zł.	III. gr.	IV. zł.	IV. gr.	Razem zł.	Razem gr.
A.	Przeniesienie skład. na udz. Inst. z r. 1924:										
	1) R-k bezpośredni	98.591	86	326.810	—						
	2) „ pośredni			303.823	—					729.224	86
B.	Rezerwa na nieuregul. szkody na udział Instytucji z lat ubiegłych:										
	1) R-k bezpośredni	2.117.624	54	88.085	30					2.205.709	84
C.	Zbiór składek:										
	1) R-k bezpośredni	29.075.701	42	3.632.300	74	757.530	95				
	2) „ pośredni			1.716.885	05	160.321	37	367	33	35.343.106	86
D.	Opłaty szacunkowe i manipulacyjne:										
	1) R-k bezpośredni	1.387.218	11	65.407	08	136.069	75			1.588.694	94
E.	Opłaty za zwłokę z § 22 p. 3 Ust.	997.729	99							997.729	99
F.	Udział Tow. Reas. w odszkodow. roku bież.										
	1) R-k bezpośredni										
	a) w wypłaconych	566.421	96	1.231.091	83	237.744	49				
	b) w zarezerwowanych	71.054	40	202.699	39						
	2) R-k pośredni			247.210	27	93.224	24			2.649.446	58
G.	Udział Tow. Reas. w zwrot. ubezpieczon.					93.756	15			93.756	15
H.	Prowizja reasekuracyjna:										
	1) R-k bezpośredni	176.630	04	654.182	43	95.650	86				
	2) „ pośredni			103.133	17	19.891	60			1.049.488	10
I.	Poprawka na różnice kursu	4.688	95	170.373	54	816	56			175.879	05
J.	Przeniesienie składek zaliczonych na r. 1926 na udział Reas.:										
	1) R-k bezpośredni			976.850	15						
	2) „ pośredni			37.247	43					1.014.097	58
K.	Przewyżka rozchodu			294.138	96			37.707	45	331.846	41
		34.495.661	27	10.050.238	34	1.595.005	97	38.074	78	46.178.980	36

Bilans zamknięcia T-wa Ub. „PRZEZORNOŚĆ” w dniu 31.XII 1925 roku.

AKTYWA

1) Kasa		12.967.70
2) Instytucje kredytowe		5.966.23
3) Papiery procentowe		352.823.14
4) Nieruchomości		969.778.95
5) Pożyczki na zastaw papierów procentowych		81.—
6) Pożyczki hipoteczne		154.919.23
7) Zaliczki na pol. życiowe		1.—
8) Rezerwa składek należna od T-stw Ubezp.		78.860.58
9) Dłużnicy:		
a) Oddziały i ajenci	428.388.10	
b) Dowody niezainkasowane w dziale osob.	238.861.06	
c) T-wa Ubezpieczeń	312.988.81	
d) Różni	82.664.33	
e) Wypłacono z funduszu przerachowania	903.—	
f) Wydatki 1926 r. w 1925 roku	6.641.50	
g) Wpływy 1925 r. w 1926 roku	73.135.82	1.143.582.62
10) Druki		4.010.05
11) Papiery wartościowe stanowiące kaucje:		
a) Członków Rady i Dyrektorów	2.162.—	
b) Ajentów	1.823.50	3.985.50
12) Ruchomości	35.344.92	
Odpisano ne amortyzację 10%	3.534.49	31.810.43
13) Koszty związane z organizacją Oddziałów i przewalutowaniem ubezpieczeń	340.882.—	
Odpisano na amortyzację	37.875.—	303.007.—
14) Strata		923.711.79
	Zł.	3.985.505.22

PASYWA

1) Kapitał zakładowy			22.50
2) Rezerwa na wątpliwe należności			32.370.98
3) Rezerwy składek:			
1) na udział własny T-wa:			
a) od ubezp. na życie	252.142.50		
b) fundusz wojenny i inwalidzki	31.786.44	283.928.94	
od ubezp. od wypadków		1.966.71	
„ „ „ ognia		51.584.59	
„ „ „ kradzieży		4.263.—	341.743.24
4) Rezerwy przypadające T-wom: Ubezpieczeń:			
a) od ubezp. na życie	532.902.45		
b) fundusz wojenny i inwalidzki	851.17	533.753.62	
od ubezp. od ognia		146.348.60	
„ „ „ kradzieży		11.332.65	691.434.87
5) Fundusz na bonifik. z ubezpieczeń życiowych zawartych po 1918 r.			8.703.—
6) Fundusz na nieuregulowane szkody:			
od ubezp. na życie		6.393.32	
„ „ od ognia		5.933.60	
„ „ „ kradzieży		3.666.26	15.993.18
7) Wierzyciele:			
a) Oddziały i ajenci		19.829.38	
b) T-wa Ubezpieczeń		378.360.85	
c) Otwarte kredyty		128.197.33	
d) Różni		350.501.91	
e) Wydatki 1925 r. w 1926 roku		136.011.40	1.012.900.87
8) Wierzyciele hipoteczni			276.698.13
9) „Kolońskie Towarzystwo“			498.000.—
10) Podatek majątkowy			28.932.80
11) Fundusz na koszty przerachowania			35.333.94
12) Zadatki			7.866.48
13) Kaucje ajentów w gotowiźnie			1.624.26
14) Kaucje:			
a) Członków Rady i Dyrektorów		2.162.—	
b) ajentów		1.823.50	3.985.50
15) Fundusz im. Dr. K. Dobrskiego			845.21
16) Fundusz im. St. Rotwanda			1.016.16
17) Fundusz przerachowania			1.028.034.10
		Zł.	3.985.505.22